

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 203.

BYDGOSZCZ, środa dnia 2 września 1936 r.

Rok XXX.

## Do naszych Polek słów kilka.

Nie do tych z legii „szarego człowieka“, obarczonych, ach jakże skomplikowaną dziś pracą nad uczciwym wychowaniem dziecka, nad wyżywieniem domowej gromadki, nie do tej cichej męczennicy, zajętej wiecznym lataniem dziur w budżecie domowym, a uważnej zawsze, ażeby wśród zmagań z losem nie wypuścić z ręki nici, wiążących z kościołem dom katolicki, albo ich nie splątać, i nie do legjonu tych kobiet zrzeszonych w Akcji Katolickiej — pełniących od dawna obowiązki, będące nakazem chwili.

Nie do tych siostrzyc z tego miejsca się odzywam, nie te mam na myśli.

Znakomita publicystka Zofia Zelska-Mrozowicka nawołuje Polki do zrobienia porządku w zawzawionym domu, postawiła kwestję zbyt ogólnikowo.

Cisza ze strony kobiet ma swą wymowę — przenośnie potrzebują odpowiedniego naświetlenia.

Pani Mrozowicka w płomiennej swej odezwie miała oczywiście na myśli **nie-szczesny bałagan w stosunkach wewnętrznych naszego kraju — nadużycia, panoszenie się mniejszości, żydowskie niechlujstwo**, bo przecież inne biedy nasze — nawet te o jednej koszuli — dzięki kobiecie Polce są zawsze oprane i czyste.

To szkoła Wincentek — ich dzieło, a także wrodzone zamilowanie porządku u kobiet naszych w ogólności, aż do najbardziej mieszkanek baraków.

Uważając alarm p. Mrozowickiej, nawołującej do wymięcia brudów, do uporządkowania domu, do oczyszczenia zatrutej atmosfery w Polsce, za aktualny, wzywam do czynu **te z naszych kobiet, których woli nie krępuje mitrega życia, których czas nie podlega ograniczeniu do ostateczności, a stopień społeczny i towarzyski, każdej inicjatywie w kierunku uzdrowienia stosunków w Polsce powodzenie zapewnia.**

Nie wątpię, że są pomiędzy nimi szczerze patriotki, o losy kraju zatroskane i do tych właśnie kobiet-Polek zwracam się z błagalną prośbą! Zwracam się z gorącym apelem **do tych kobiet-Polek, których mężowie stoją u steru nawy państwowej i odpowiedzialni są za stosunki w Polsce.**

Jeśli dotąd z daleka stały, niech się przerażą i zbudzą do czynu! Jeżeli były takie, które potrafiły prowadzić akcję w kierunku złym, dlaczego nie mogłyby rozwijać akcji w kierunku dobra publicznego — dobra Ojczyzny!

Małżonki ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w Polsce ile dobrego mogłyby zdziałać w tych okropnych czasach! Niech tylko **duższe tchną** w formalistykę czynu, w oschły biurokracizm. Cały legion tych właśnie kobiet-Polek mógłby stanąć do akcji dźwignia kraju z rozpaczliwego położenia. Nie wtrącając się do polityki, **niech tylko mają odwagę nazywania rzeczy po imieniu** — niech mają w piersi to uczucie ludzkie — to, które każe nam się zastanowić nad krzywdą, jaka dzieje się społeczeństwu polskiemu w jego własnym kraju.

Zadaniem takiej Polki-patriotki, niech będzie **wywieranie jak najlepszego wpływu na sposób myślenia na psychikę męża-urzędnika**, którego pieczy powierzony jest ten czy ów resort pracy przy kierowaniu machiną państwową.

Niech taka kobieta-Polka ma w sercu poczucie odpowiedzialności za rozmyślne czy nierozważne zaniechanie

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## General Rydz-Śmigły składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Paryż, 1. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz udał się na plac Gwiazdy celem złożenia wienca na **grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym**. Powitał go na placu gubernator wojskowy miasta Paryża, bezręki bohater wojny światowej gen. Gouraud. Oddział 23 p. p. kolonialnej i oddział trębaczy oddał honory wojskowe gen. Śmigłemu, który złożył wieniec **o barwach narodowych polskich na płycie Nieznanego Żołnierza**. Przed opuszczeniem placu gen. Rydz-Śmigły złożył swój podpis w złotej księdze.

### Długi program wizyt.

Paryż, 1. 9. (PAT.) W poniedziałek przed południem gen. Śmigły-Rydz składał oficjalne wizyty członkom rządu francuskiego, a mianowicie udał się do pańcu Matignon, gdzie mieści się prezydium rady ministrów i **złożył wizytę premierowi Blumowi, z którym odbył 20-minutową rozmowę**. Następnie gen. Śmigły udał się na Quai d'Orsay, aby złożyć wizytę ministrowi spraw zagr. Delbos'owi, poczem w otoczeniu swej świty w towarzystwie zastępcy szefa sztabu gen. Geraudias udał się na rue St. Dominique, gdzie mieści się ministerstwo wojny, celem złożenia wizyty ministrowi obrony narodowej **Daladier, który wydał śniadanie na cześć naczel-**

**nego wodza polskich sił zbrojnych**. Po śniadaniu gen. Rydz-Śmigły opuścił samochodem Paryż, udając się w towarzystwie gen. Gamelin do Reims.

### Uśmiech gen. Rydza-Śmigłego



Wódz naczelny gen. Rydz-Śmigły uśmiecha się z okien wagonu, który zawiózł go do Paryża. Czy ten uśmiech jest symbolem optymizmu politycznego związanego z tą wizytą paryską?

## Daladier w gorących słowach wita generała Rydza-Śmigłego.

Paryż, 1. 9. (PAT.) W wygłoszonym podczas śniadania przemówieniu minister Daladier oświadczył, m. in.: „Panie generale, jestem dumny, mogąc powitać w imieniu armii francuskiej w pańskiej osobie wodza naczelnego armii polskiej. Z chwilą, gdy przekroczył pan naszą granicę, do serca pana przemówiła nasza ojczyzna. Zna ona pańską niegasnącą więź w losy Polski. Zna pańską wiedzę wojskową i bohaterstwo, którym w najtrudniejszych godzinach umiał pan szafować dla swego kraju. Jako towarzysz broni i ukochany uczeń sławnego marszałka Piłsudskiego nie przedstawiał pan walczyć przy jego boku. Pan, czynny na wszystkich polach bitew o niepodległość, przedstawia najbardziej chwalebny kartę historii armii polskiej. Jest pan duchowym dziedzicem legendarnego wodza. W ciągu kilku dni będzie pan śledził swym wzrokiem wodza pracę armii francuskiej. Niech pan będzie pewien, że armia ta będzie się czuła dumna, występując przed panem i wykazując jednocześnie, że Francja może na nią liczyć dla zapewnienia swej niepodległości i wolności. Cała Francja wkłada w przyjęcie pana całą żarliwość uczuć głębokich, jakie żyją dla wielkiego narodu polskiego, przyjaznego i sprzymierzonego dla ochrony pokoju.“

Przemówienie swe zakończył min. Daladier słowami: „Panowie, wzywam was do wzniesienia toastu na cześć naszego gościa gen. Śmigłego-Rydz, na

wdzięczność za przyjęcie, jakie zgotowane mu zostało we Francji.

### Defilada samolotów w Courey pod Reims.

Paryż, 1. 9. (PAT.) Największa baza lotnicza francuska w Courey, położona pod słynną z czasów wojny europejskiej stolicą Szampanii Reims, ozdobiona była od rana flagami o barwach polskich i francuskich. O godz. 4 przybył samolotem minister lotnictwa Cot, by powitać gen. Śmigłego Rydza. O godz. 4,30 zajęły od strony miasta samochody, które o godz. 2 opuściły Paryż. Z pierwszego wysiadł gen. Śmigły Rydz w towarzystwie gen. Gamelin. Z następnych szef sztabu gen. Stachiewicz, inspektor sił zbrojnych gen. Fequant, szef sztabu wojsk lotniczych gen. Pujos, inspektor sił lotniczych Francji zamorskiej b. minister gen. Denain, gen. Colson.

Gen. Śmigły przywitał się z ministrem lotnictwa i towarzyszącymi mu oficerami oraz oczekującymi nań również merem miasta, b. ministrem Marchandea i prefektem, dep. Marny Berthoin. Po odegraniu hymnów narodowych przez orkiestrę gen. Śmigły Rydz przeszedł przed frontem, salutując sztandary obydwu pułków lotniczych. Następnie zaś odjechał **autem na teren lotniska, by zwiedzić eskadry samolotów bombowych i myśliwskich, ustawione w różnych punktach lotniska.**

O godz. 5 zaczęły się ukazywać kolejno nad lotniskiem nadciągające z różnych stron eskadry stacjonowane w Dijon, Metz, Nancy i Le Bourget. Eskadry te połączyły się w **długą kolumnę i przeleciały w defiladzie przed generałem Śmigłym Rydzem**. Po defiladzie gen. Śmigły Rydz powrócił do Reims.

### Wielkie dni Częstochowy.



W związku z Synodem biskupów polskich Jasna Góra stała się celem licznych pielgrzymek. Na zdjęciu widzimy tłumy wiernych u stóp klasztoru.

## Do naszych Polek...

(Ciąg dalszy).

wykorzystania swego wpływu na bieg wypadków, zagrażających Ojczyźnie z powodu niemądrej gospodarki, w przeciwnym razie, nie jest dobrym duchem domu, nie jest Polką — nie jest katoliczką!

Nawet — jeśli z wyznania nie jest katoliczką, nie wolno jej zapominać o tem, że jest chrześcijanką — nie wolno sankcjonować pogańskich praktyk u swych najbliższych, nie wolno sankcjonować zła!

Ileż to razy żony wysokich urzędników miałyby sposobność okazania dobrej woli, gdy w ważnych wypadkach petenci do nich z prośbą o poparcie sprawy się udają? Dlaczego tej dobrej woli nie okazała bliźniemu — dlaczego nie okazała zainteresowania się jego petycją — dlaczego zostawiają bez odpowiedzi te **krwią i łzami pisane podania** ludzi pokrzywdzonych w ten czy ów sposób?

Ach, gdyby te kosze w gabinetach osobistych sekretarzy czy sekretarek mówić mogły! Dowiedzielibyśmy się wtedy, w ilu wypadkach nie rząd nie sąd ziemski rozstrzygnął o sprawie, lecz urzędnicy i urzędniczki sekretariatów osobistych. Dowiedzielibyśmy się, ilu ojców rodzin ginęło z ich powodu śmiercią samobójczą — ilu nieszczęść stał się przyczyną bezdusznego biurokratyzmu!

Kobieto-Polko — tam gdzieś wysoko postawiona! Gdybyś wiedziała, jak bardzo krzywdzisz samą siebie! Skasuj te „osobiste” sekretariaty — petycje sama przeglądaj — jak to czynią koronowane głowy w innych państwach. Nie pozwól deptać ludzkiej godności tych, co w nieszczęściu po ostatni ratunek do ciebie się zwracają.

Mężczyzna wszak mówi o sobie: „My rządymy światem, a nami kobiety”.

Przyjmijmy w powiedzeniu takim choćby trzy czwarte prawdy, a tyle jest napewno, to za gospodarkę danego kraju — zagmatwaną, „zawszawioną” jak w Polsce obecnie — odpowiada nie tylko mężczyzna, ale i kobieta danego narodu.

Zatem — do dzieła — Polko-patriotko, tam na świeczniku stojąca! Jeżeli przez panów stworzenia możemy wpłynąć na polepszenie doli naszej Ojczyzny, **użyjmy tego wpływu niezwłocznie** — w jak najdostojniejszym tych słów znaczeniu. Kobieta, która kocha pracę, pełni sumiennie obowiązki stanu, wykonuje sumiennie praktyki religijne, a luksus zamknie na cztery spusty aż do lepszych czasów, już przez to samo działa dodatnio na charakter mężczyzny, w życiu rodzinnym czy zawodowym.

Niech działa, niech przez niego „rządzi” tym „światem”, który się Ojczyzną nazywa — niech rządzi tak, ażeby stawała się duszą każdego dobrego, szlachetnego czynu — ażeby taki czyn przez nią powstawał, a nikt o takie uzurpatorstwo władzy, o takie „królowanie” w Polsce gniewać nie będzie.

Sarkastyczne przysłowie francuskie: „Co kobieta chce, chce i Bóg” — będzie się wtedy wymawiać w tonie powagi — nieraz może przy kwestjach obchodzących społeczeństwo całe.

Alina Prus-Krzemińska.

## Trockij internowany.



Norweskie min. sprawiedliwości internowało Trockiego, gdyż nie chciał się zobowiązać do zaniechania wszelkiej akcji politycznej.

# Z wojny domowej w Hiszpanji. Walki pod Irun.

Hendaye, 1. 9. (PAT). Około południa 4 samoloty powstańcze latały nad Irunem, lecz powstrzymały się od bombardowania. Baterie rządowe z Irunu rozpoczęły ostrzeliwanie pozycji powstańczych.

Władze rządowe w Irunie zapowiedziały, że z chwilą rozpoczęcia bombardowania miasta zostaną rozstrzelani więźniowie polityczni.

## Punkt ciężkości walk leży nad zatoką Biskajską.

Paryż, 1. 9. (PAT). Operacje wojskowe w Hiszpanii nie przyniosły w ciągu ostatnich dwóch dni poważniejszych rezultatów. Nacisk wojsk powstańczych na Toledo i Madryt wyraził się zajęciem kilku miejscowości, ale nie doszło do niczego o decydującym znaczeniu. Ataki powstańców na przełęcz León, zostały odparte przez milicję robotniczą. Huesca ma być obecnie okrążona przez wojska rządowe, podczas, gdy krąg powstańczy dokoła Malagi zacieśnia się coraz bardziej.

Punkt ciężkości znajduje się obecnie nad zatoką Biskajską, gdzie na skutek zapowiedzi podjęcia decydującego ataku przez powstańców, zaczyna się masowe opuszczenie Irunu przez kobiety, dzieci i starców. Już w dniu wczorajszym przeszło 2 tys. uciekinierów przekroczyło granicę francuską, a w ciągu dnia dzisiejszego oczekiwane jest przybycie dalszych 4 tys. osób. Władze francuskie czynią odpowiednie przygotowania na granicy celem pomieszczenia emigrantów i zapewnienia im odpowiedniej opieki sanitarnej.

Ze względu a na to, że wojska powstańcze zdecydowane są na przeprowadzenie ostatecznego ataku równocześnie od strony lądu, morza i powietrza, walka będzie miała prawdopodobnie niezwykle krwawy charakter, gdyż obrońcy Irunu zapewniają, że nie poddadzą się. Powstańcy oczekują tylko na przybycie 5 jednostek morskich, które mają wziąć udział w planowanym bombardowaniu wybrzeża.

## Komunikat powstańców mówi o silnych atakach wojsk rządowych

Sevilla, 1. 9. (PAT). Radiostacja powstańcza komunikuje: Pod Guadalajara ataki wojsk rządowych zostały odparte. Pod Teruel samolot rządowy

Na odcinku Irunu artyleria powstańcza otrzymała posiłki.

Ludność z Irunu i Fontarabia masowo przechodzi przez granicę francuską. W ciągu dnia dzisiejszego oczekują 4.000 uchodźców. Władze francuskie zajęły się ulokowaniem i wyżywieniem uchodźców.

zbombardował przez omyłkę oddział własnych wojsk. Lotnictwo powstańcze bombardowało Walencję, powodując poważne straty. Ludność w Barcelonie uskarża się na zły gatunek i wygórowane ceny żywności. Wojska rządowe na froncie aragońskim mają 15.000 rannych i chorych i domagają się szybkiego dostarczenia lekarstw i środków opatrunkowych.

Dwa oddziały rządowe zatakowały wczoraj powstańców w pobliżu Santander, lecz zostały odparte z ciężkimi stratami. Mieszkańcy Irunu opuścili miasto. Samoloty i okręty powstańcze przygotowują się do bombardowania Irunu, którego poddanie oczekiwane jest niebawem. Gen. Gabanellas oświadczył, że wojska rządowe używają kul dum-dum. Wojska powstańcze w Galicji stoczyły bitwę z wojskami rządowymi, które cofnęły się, porzucając wiele materiału wojennego. W pobliżu Saragossy i w prowincji Guipuzcoa trwają gwałtowne walki. Z Valladolid donoszą, że złożono tam półtora miliona pesetów na zakup samolotów dla wojsk powstańczych.

## Tylko odgłosy strzałów armatnich.

Hendaye, 1. 9. (PAT). Na froncie Irunu nie zaszły poważniejsze zmiany. Od czasu do czasu słychać odgłosy strzałów armatnich, nie doszło jednakże do żadnej poważniejszej akcji. Deszterterzy, którzy przedostali się do Francji z armii powstańczej twierdzą, iż wojska powstańcze są dobrze zaopatrzone w amunicję, ale uskarżają się na brak pożywienia.

## Sukcesy wojsk rządowych.

Madryt, 1. 9. (PAT). Ministerstwo wojny komunikuje, że na odcinku Guadarama powstańcy wszczęli gwałtowny

atak, który został odparty. Straty wojsk powstańczych wynoszą 165 zabitych, do niewoli dostało się 35 powstańców w ręce wojsk rządowych, prócz tego dostał się materiał wojenny, karabiny maszynowe i amunicja. Ministerstwo wojny dodaje, że na froncie Estramadure wojska rządowe odniosły również sukcesy. Kolumna, podążająca na pomoc powstańcom obleganym w Oviedo, została odparta.

## Niemiecka ambasada uciekła z Madrytu do Alicante.

Berlin, 1. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: ponieważ członkowie kolonii niemieckiej w Madrycie, których bezpieczeństwo było poważnie zagrożone wskutek rozwoju sytuacji w Madrycie, zostali ewakuowani do ojczyzny w ciągu ostatnich tygodni, ambasada niemiecka w Madrycie została również przeniesiona i zainstalowana aż do nowego rozporządzenia w mieście portowym Alicante. Zarządzenie to okazało się niezbędne, ponieważ rząd madrycki pomimo wiekowych nalegań odmówił niemieckiemu chargé d'affaires zapewnienia należytej ochrony w ambasadzie.

## Zmiana gabinetu w Rumunii



PREMIER RUMUŃSKI TATARESCU.



B. MIN. SPR. ZAGR. TITULESCU.

## Procesy polityczne na Śląsku niemieckim.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą: Przed sądem krajowym wyższym we Wrocławiu odbyło się kilka procesów politycznych. Na ławie oskarżonych zasiadli mieszkańcy szeregu miejscowości na Śląsku niemieckim, oskarżeni o zdradę stanu i przygotowywanie „zbrodniczych machinacji” przeciw Trzeciej Rzeszy. Oskarżeni skazani zostali na kary od 6 miesięcy do 3 i pół roku więzienia.

Urządowy komunikat o zapadłych wyrokach nie podał nazwisk skazanych, wymienił tylko nazwy miejscowości, z których oni pochodzą. Grupa skazanych przygotowywała instalację potajemnej radiowej stacji nadawczej we Wrocławiu. Wszystkie przybory radiowe zostały wykryte i skonfiskowane. (r)

## Załatwienie kwestii tranzytu przez Pomorze.

Berlin, 1. 9. (PAT). W przeprowadzeniu zawartego w kwietniu br. zasadniczego polsko-niemieckiego porozumienia co do sposobu ruchu tranzytowego z Prus Wschodnich do reszty Niemiec i z powrotem, zostały w dniu 31 sierpnia br. podpisane w ntin. komunikacji Rzeszy i w min. gospodarki Rzeszy dwa układy regulujące otwarte kwestie finansowe i techniczne ruchu tranzytowego do końca 1936 r.

W pierwszym z tych układów został ruch tranzytem w interesie zaoszczędzenia kosztów skupiony na najkrótszej drodze. W drugim układzie, zajmującym się sprawą zaległych jeszcze polskich wierzytelności w ruchu tranzytem, przewidziana została likwidacja tych zaległości przez przerachowanie ich z niemieckimi pretensjami finansowymi w Polsce oraz przez dodatkowy wywóz towarów niemieckich do Polski. W ten sposób udało się na drodze obopólnego porozumienia rozwikłać te zagadnienia.

## Policja gdańska fotografuje interesantów wysokiego komisarza.

Gdańsk, 1. 9. (Tel. wł.). W Gdańsku bawili przez kilka dni dwaj posłowie do angielskiej Izby gmin, którzy chcieli zapoznać się z sytuacją, wytworzoną w Wolnym Mieście.

Przed wyjazdem z Gdańska do Londynu posłowie angielscy oświadczyli, że zebrali dość materiałów do oceny położenia politycznego w Gdańsku. Symbolicznym dla obecnych stosunków gdańskich jest fakt, że agencji policji

politycznej śledzą każdy krok Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera i obserwują wszystkich interesantów, udających się do jego siedziby.

Agencji policji politycznej fotografują osoby, udające się do siedziby Wysokiego Komisarza. Fotografowanie interesantów komisarza Lestera jest przejawem metody pogroźek i teroru, stosowanej przez władze hitlerowskie w Gdańsku.

**Dookoła Niemiec.**

# Z Kolonii do Hamburga

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w sierpniu.

Nie trzeba się dużo fatygować, aby zwiedzić Kolonię. Wielka katedra stoi w odległości stu metrów od dworca. Od katedry do Renu nie jest dalek. Ot, i prawie wszystko.

Katedra jest prawdziwym olbrzymem. Budowano ją od 1312 roku do 1880. To jest większy rekord, niż długość nawy, mierzącej 135 m lub wysokość wieży na 158 m. Wnętrze jest trochę surowe, jednak strzelistość i podniebność luków **zdaje się kierować modlitwy wprost do nieba.**

Most na Renie jest też swego rodzaju gigantem. Prócz jezdnii, chodników dla pieszych mieści jeszcze **cztery tory kolejowe.** Patrząc na niego tem bardziej nie można się nadziwić, że w sąsiedniej Koblencku stoi od szeregu lat **most pontonowy,** będący prawdziwym korciem dla ruchu statków na Renie. O jego przestą **rozbil się jeden z dwóch kajaków naszej wycieczki Polskiego Związku Kajakowego,** przeprowadzonej jeszcze w ciągu pierwszych dni Olimpiady.

Dziwnie piękny widok przedstawia Kolonia wieczorem. Gdy w wąskich ulicach starego miasta zabłysną tysiące neonowych świateł, powstaje w sumie dziwna **synteza wielko- i małomiejkości,** nad którą góruje ciemny i jakże wyniosły zarys katedry.

Pociąg opuszczający Kolonię w kierunku północnym przebiega przez największy ośrodek niemieckiego, ciężkiego przemysłu, przez westfalsko-nadreńskie zagłębia węglowe, przez **kuźnię niemieckiej potęgi gospodarczej i niemieckiej siły zbrojnej.** Na przestrzeni wielu kilometrów kwadratowych jest jedno wielkie miasto, niekończąca się fabryka, potwornie splecione węzły kolei, szos, ulic, kanałów, przewodów wysokiego napięcia, tonący za dnia we mgłę dymów, a nocą rozjaśniony setkami tysięcy świateł elektrycznych.

Wybrałem drogę nocą. Chciałem się przekonać, czy niemiecka kuźnia zasypia, czy też pracuje, jak za czasów minionych okresów świetności. Niestety

nie widziałem jej wtedy, ale to co jest teraz przekonany, że praca **nie idzie wszędzie na trzy zmiany, ale od tego ideału Niemcy nie są daleko oddaleni.** W mdłym polysku lamp, wszędzie się wlóczyły jakieś pary, jakieś dymy. Z szeregu hal fabrycznych buchało jasne światło. Przy warsztatach widziałem

jak między Berlinem i Poczdamem. Kto może o sobie powiedzieć, że jest urodzony w Poczdamie, nosi swój nos przynajmniej dziesięć centymetrów wyżej od nędznie urodzonego w Berlinie. Pochodzący ze starej rodziny kupieckiej z Bremy — wszystkie tutejsze rodziny pretendują do tej nazwy! — jest powo-

## Z manewrów jesiennych we Włoszech.



Kawaleria i małe czołgi „Szybkiej dywizji“ w marszu pod Iripinia.

ilnie pochylonych robotników, choć była to druga w nocy... Niemiecka konjunktura przemysłowa jest faktem **najpełniej oczywistym i jej znaczenie na polu politycznym, no i militarnym jeszcze bardziej niewątpliwym.**

Przed Hamburgiem zaglądnąłem do Lubeki. Różnica między temi dwoma miastami jest mniej więcej taka sama,

dem do niebyle jakiej dumy w stosunku do wielkiego, potężnego i wszędzie bardziej na świecie znanego Hamburga.

Brema jest miastem interesującym. Jej rynek zawarty między katedrą, ratuszem i giełdą, z olbrzymią figurą Rolanda stanowi zakątek prawdziwie malowniczy, wystawiające wspaniałe świadectwo dawnej potędze Hanzy, jej za-

możności i smakowi artystycznemu jej czasów. Ale tu są już Niemcy północne. Czuć daleki oddech zimnych mórz. Wszystko jest jakieś bardziej surowe, bardziej melancholijne, bardziej proste ale i **bardziej w sobie zwarte.** Tu są te „nordyckie Niemcy“ — chluba Trzeciej Rzeszy i nadzieja. A jednak zdaje się, że Niemców **północ nie pociąga zupełnie.** Blondyn, czy nie blondyn, długogłowy, czy krótkogłowy  **tęskni do południa, do ciepła, do wina...**

Po Hamburgu spodziewałem się więcej. Miasto samo jest banalne, poza tym że wielkie i liczące 2 miliony mieszkańców. Port hamburski leży w odległości **105 kilometrów od morza.** Mimo powierzchni **4141 hektarów i głębokości do 9 metrów,** to tylko poszerzona i pogłębiona Elba. Brak mu więc tych morskich nastrojów, jakimi cechują się porty leżące nad morskimi zatokami.

Przy zwiedzaniu portu miałem szczęście. Najpierw zobaczyłem, co jest rzadkim zjawiskiem, pracę straży pożarnej portowej przy gaszeniu ognia na parowcu amerykańskim „Westmooreland“. Zapaliły się szmaty i łań. Przez osiem godzin pracowały cztery węże i wreszcie przystąpiono do gaszenia przy pomocy butli z dwutlenkiem węgla.

Po obejrzeniu pożaru byłem świadkiem spuszczenia na wodę 15.000 ton liczącego parowca „Windhuk“, **przeznaczonego do ożywienia handlowych stosunków Rzeszy z jej dawnymi afrykańskimi koloniami.** Ojcem chrzestnym był namiestnik Bawarii gen. von Epp. Nazwa statku jest nazwą stolicy niemieckiej Afryki zachodniej. „Jubel“ mas asystujących przy ceremonii spuszczenia na wodę był przeogromny. Nowe Niemcy wiedzą, czego chcą w zakresie kolonii i pracują w wybranym kierunku z **energją godną podziwu.**

Port hamburski nie jest zbyt ożywiony. Wprawdzie przechodzi przez niego 20 milionów ton, ale o całkowitym wyzyskaniu mowy nie ma. Brakuje **najbardziej przedwojennych rzesz emigrantów.** Zastępują ich w części wycieczkowe transporty organizacji „Kraft durch Freude“, ale to nie wystarcza. Poza tym odbijają się niekorzystnie ograniczenia dewizowe, powodujące utrudnienia w nabywaniu surowców. Ale zato buduje się wiele nowych statków. Stocznie pracują, robotnicy mają zajęcie i Hamburg spogląda wprawdzie nie bez



58)

(Ciąg dalszy).

### ROZDZIAŁ XXVII.

#### Okno w okno.

Jak na złość (i naprzekór komisarzowi Lawsonowi — pomyślał Jaz z bezprzedmiotową satysfakcją) noc była jasna, księżycowa i po wczorajszym „wyładowaniu się“ deszczu, nie zapowiadało się nawet na zachmurzenie. Dlatego zrezygnował z wygodnej, lecz grożącej niebezpieczeństwem drogi na asfalcie i przeskoczywszy rów szedł po trawie w kierunku domu niebezpieczeństw.

Posuwali się teraz ostrożnie i bacząc na wszystko dookoła. Pomimo nieco teatralnych przygotowań do wyprawy Jaz rozumiał, że sprawa jest piekielnie poważna i między nami mówiąc niewielką miał nadzieję na udanie się „ataku“. Bo niby „z czym do gości“... Z drugiej jednak strony był zdecydowany na najśmielsze posunięcia i ani myślał o cofnięciu się — w tej chwili.

— Nie zaświecił latarki, gdyż i tak — psia krew! — było dość widno. Po pięciu minutach drogi, co zaobserwował na zegarku — ujrzeni przed sobą znajome kontury domu, w którym był więziony i w jakim Dion prowadził z nim taką dowcipną psia jego nędza! rozmowę. W oknach nie było ani śladu o-

świetlenia wewnętrznego. Albo więc wszyscy spali, co zdarza się w nocy także gangsterom — jak osądził kapitan z humorem, który mu powoli wracał do formy. Albo też nie było nikogo i to było więcej prawdopodobne przypuszczenie.

Tak doszli bez przeszkód do znanych im z wczorajszej nocy tylnych drzwi i tu zatrzymali się. Wokoło panowała absolutna cisza, aż dzwoniąca w uszach — to też tem wyraźniej zabrzmiał w niej cichy gwizd. Cichy — bo oddalony, ale o tem Jaz nie wiedział. Znieruchomiał i tak czekał z bronią u biodra.

— Co to było, sir...

— Zdawało mi się, że ktoś gwizdnął...

— Mnie też...

Po kilku minutach dalszego czekania zdecydował się wreszcie wejść. Drzwi i tym razem były otwarte. Po prawdzie Jaz niebardzo wiedział czego tu będzie szukał. Przecież wczoraj w nocy zrewidowali dom — i nic. Byłoby wysoce naiwnym przypuszczać, że bos — Wills teraz ukryje Thelmę w domu, o którym policja po meldunku Jaza, bez względu na to jak ocenianym — miała już informację. Czego więc szukał Jaz właśnie tu. Niczego — ale on przecież nie miał innego punktu podjęcia nici śledczej — jak tylko tu. Dlatego właśnie wybrał się tu z Cliffem.

W korytarzu pusto. Coś pisnęło pod nastąpieniem Cliffa i murzyn omal nie wystrzelił w podnieceniu. Kot — lub pies — oświecił go latarką. Mały kundelek, patrzący na nich ze zdziwieniem, jakby chciał zapytać — a wy tu co! Sytuacja była głupia, w najwyższym stopniu — bo ten psia kotów w każdej chwili zaszczekać i wtedy ich obecność będzie zdradzona. Lecz piesek pomyślał obciążonym ogonem i wbiegł na schody.

— Za nim! — szepnął Jaz bez namysłu i postawił nogę na pierwszym stopniu. W tej samej sekundzie rozległ się z tyłu głuchy łomot i znów zapanowała niesamowita cisza. Jedno skierowanie latarki wystarczyło do przekonania się, że drzwi przez które weszli i zostawili otwarte — były zatrzasknięte.

Kapitana przeszedł dziwny mróz w kościach i Jaz miał szczerą ochotę odmówić „Requiescat...“. Po namyśle zrezygnował jednak i śmiało wstąpił na schody. Na półpiętrze nie było nikogo, a i wyżej nie słychać było zapowiedzi obecności żywej duszy. Pies zniknął gdzieś i to najbardziej denerwowało Jazona. Nieomal z desperacją i nie ukrywając już swojej obecności (przed kim!) przebiegł przez trzy górne pokoje i przedewszystkiem stwierdził, że niema czego obawiać się zamknięcia, bo z pierwszego piętra skok i to dla marynarza — wcale nie będzie ryzykowny. Dlaczego więc zamknięto drzwi za nimi na parterze. Niezrozumiałe.

Przesunął językiem po wyschniętej wardze dolnej i z rewolwerem w palcach zeszedł na dół. I właśnie w tej chwili zauważył nieobecność Cliffa.

— Cliff! — szepnął cicho lecz wyraźnie.

Nie odezwał się nikt i Jaz miał wrażenie, że jakieś niewidzialne, a potężne dłonie obejmują kościstymi palcami jego krtań i zaciskają, duszą, aż do wy-

ciśnięcia ostatniego tchu. Oparł się o ścianę, gdyż obawiał się, że upadnie z wrażenia. — Cliff! Cliff! — Gdzie on się podział. Kochany, czarny filozof.

— Cliff! — krzyknął prawie głośno.

Ogarnął go naraz paniczny strach i chęć ucieczki. Gdzie bądź, byle dalej, byle nie tu — bo... Wbiegł do bocznego pokoju na górze i przelżył nogę przez parapet okna w zamiarze wyskoczenia. Ping!

Strzelali jawnie, bez tłumików i Jaz uskokzył z krzykiem. Kula wbiła się o niecały cal od jego ramienia. Teraz już rozumiał. Otoczyli dom, zamknęli drzwi po ich wejściu i teraz ich mają — lecz kto uprzedził gangsterów o ich przybyciu. Ich?! Gdzie jest Cliff? Kto go porwał jeżeli w domu wewnątrz, niema nikogo. Obawiał się, że zwaruje, lub że już zwarował. Wybiegł z pokoju jak szalony. Stał na korytarzu i odychał cicho. Odważył się znów poświecić latarkę. Korytarz, barjera poręczy, jeden pokój — znam, drugi, znam trzeci i ta komórka, z której wczoraj uwolnił Sedgwicka-drania, przyczynę tej całej kabały — uwolnił go, aby policja mogła wypuścić go po takim oskarżeniu. Nic, tylko cały Departament Kryminalny jest przekupiony przez gangsterów. Jaz odwrócił się ze złością i dopiero teraz zauważył prostokątną kłapę w podłodze obok ściany. Uchwycił za żelazne kółko i podniósł „wieko“. Oświecił jakieś drabiniaste schody, czy schodową drabinę i zrozumiał, że Cliffa mogli uprowadzić tylko wtedy, kiedy on — kapitan — przeszukiwał pokoje.

Nie namyślając się wcale, odciągnął bezpiecznik i strzelił trzy razy tuż nad prostokątnym otworem. Z zewnątrz rozległ się w odpowiedzi jeden wystrzał, ale Jaz nie słyszał go nawet może, gdyż jednym susem znalazł się na drabinie i nacisnął guzik latarki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obaw, ale jednak z ufnością w przyszłość.

Poza portem warto obejrzeć ogród zoologiczny Hagenbecka. Należy to zrobić z szacunku należnemu pionierowi rozmieszczania zwierząt na wolnych wybiegach, pod gołym niebem, wśród warunków przystosowanych do potrzeb i nawyków zwierzęcia. Ale ogród ten nie jest ani specjalnie zasobny, ani wielki. Berlińskie Zoo pod każdym względem przewyższa Hagenbecka.

Jest jeszcze trzecia atrakcja w Hamburgu. To dzielnica rozrywkowa dla marynarzy **St. Pauli**. Podobno jest bardzo interesująca i bardzo wesoła i wesoła... Doskonale można się tam czuć, mając w kieszeni dobry nóż składany, marynarskie pragnienie do trunku i do niewiast, bez względu na ich rasę, cnoty i nawet wiek... Obywatele nie posiadający tych atrybutów, mogą sobie darować zwiedzanie tej dzielnicy.

## Z Gdyni i wybrzeża.

### REPERTUAR KIN:

**BAJKA:** „Ewa”. W rolach głównych Magda Schneider, Hans Söhnker.

**LIDO:** Wielki film sensacyjny p. t. „Krwawe perły” oraz rewelacyjny nadprogram.

**CZARODZIEJKA:** Po raz pierwszy polska komedia muzyczna p. t. „Mały marynarz”. Bogaty nadprogram.

### POGOTOWIA:

**Lekarz dyżurny** — tel. 12-40.  
**Miejskie Zakł. Elektryczne** — tel. 29-67.  
**Gabinet komendanta i kancelarja** telefon 20-22.

**Biuro Związku Lokatorów** (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

**Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.**

**Przyjazd „Pilsudskiego”.** Dnia 31 sierpnia przyszedł z Nowego Jorku do Gdyni polski transatlantyczny motorowiec „Pilsudski”, przywożąc około 300 pasażerów oraz pocztę i drobnicę. Statek pozostanie w Gdyni do d. 3 września i w tym dniu po południu wychodzi w podróż powrotną do Nowego Jorku.

### Pokój (16355)

umeblowany z widokiem na Skwer Kościuszki I pr. nad Cukiernią Fangrata korzystnie do wynajęcia.

**DRUKI** przyjmuje „DZIENNIK BYDGOSKI” Oddział Gdynia Skwer Kościuszki 24 tel. 14-60.

**Wycieczka angielska w Gdyni.** Onegdaj przyjechali z Londynu do Gdańska jachtem motorowym „Narrissus” R. M. Parsons, gen. J. H. Morgan, gen. Magmus Morwat i Ernest Howarth. Wymienieni odbywają wycieczkę morską po portach bałtyckich i przyjechali samochodem z Gdańska do Gdyni, gdzie zwiedzili port i jego urządzenie w towarzystwie przedstawiciela Urzędu Morskiego. Po zwiedzeniu portu goście angielscy odjechali do Gdańska, skąd udają się w dalszą podróż po Bałtyku.

**Zakończenie kursu urzędników akcyzowych.** W sobotę odbyło się uroczyste zakończenie 3-dniowego kursu urzędników akcyzowych, którzy przybyli do Gdyni w celu zapoznania się z urządzeniami portowymi, pracą firm portowych itp. Na zakończenie kursu wręczono stu kilkudziesięciu uczestnikom odpowiednie dyplomy.

**Wyjazd ss. „Kościusko”.** Dnia 30-go sierpnia po południu wyszedł z Gdyni do Nowego Jorku polski transatlantyczny statek „Kościusko”, zabierając na swym pokładzie 326 pasażerów, 169 worków poczty oraz ładunek drobnicy. Statek w drodze swej zawinie do Kopenhagi i Halifaxu, gdzie zabierze dalszych pasażerów. Przyjazd „Kościuski” do Nowego Jorku przewidziany jest na dzień 10 września.

## Dołbne wiadomości.

— **Prezydent Litwy ulaskawił Niemców** kłajpedzkich, skazanych w początku roku 1935 przez sąd wojenny na długoletnie więzienie.

— **Pierwszy ambasador Rosji sowieckiej w Hiszpanii** Rozenberg złożył listy uwierzytelniające na ręce prezydenta Azary. Ambasador sowiecki był owacyjnie witany przez zgromadzonych zwolenników „Frontu Ludowego”.

— **Wiedeń strasznie zażydzony.** Z 3100 lekarzy wiedeńskich 2500 jest żydów.

— **Gil Robles**, głowa stronnictwa katolickiego w Hiszpanii, nie przyłączył się do szeregów gen. Franco i Mola. Gil Robles schronił się do Portugalii.

— **Komu dziś wierzyć?** Moskiewska „Prawda” atakuje z niesłychaną gwałtownością prasę niemiecką za prowadzoną przez nią kampanię, donoszącą o hunctach i zaburzeniach głodowych na Ukrainie.

Z Hamburga już jest do Berlina nie daleko. Pociąg podobnie jak w drodze z Bremy zawadza o Lüneburger Heide — o Lüneburską Puszczę — kraj pelen lasów, bagnisk, ubogiej ziemi i stosunkowo nielicznych mieszkańców. Ale i tu nowe Niemcy pokazują swój lwi pazur organizacji i pracy. Pośrodku lasów i zagajników jaskrawo przegładają **nowe domy czerwienią swych dachówek**. Wre praca koło odwodnienia.

Nareszcie po dwutygodniowym kołowaniu przychodzi Berlin. Co za dziwny spokój wionie od niego? To jakby inne miasto? Po dniach olimpijskiego napięcia, zdaje się panować tu **iscie olimpijski spokój!**

Podróż skończona. Pozostają jeszcze wnioski natury ogólnej, politycznej, społecznej i gospodarczej. Te jednak omówimy w osobnym cyklu artykułów. W ciągu pięciu tygodni można było bowiem wiele w Niemczech zauważyć.

St. Strąbski.

## Huragan w naturze i huragan w prasie.

W ostatnich dniach pojawiły się niemal w całej prasie polskiej komunikaty o szalejącym na wybrzeżu huraganie, który miał jakoby „**zrównać z poziomem morza**”, nowy **nasz port rybacki w Wielkiej Wsi, zatopić szereg statków itp.**

Istotnie w okresie tym panowały niezwykle silne wiatry, które też wyrządziły sporo szkody, lecz nie w tak wielkich rozmiarach, jak to podawały komunikaty. Między innymi powstała kaczka, że niedawno nabyty zagranicą **szkuner rybacki „Marie Alice”** doznał ciężkiej awarii, z której z trudem się uratowało zaledwie dwóch marynarzy z załogi. W rzeczywistości „Marie Alice” w drodze do Gdańska, gdzie ma nastąpić wmontowanie silnika, nie była w stanie przezwyciężyć zbyt silnego wiatru przeciwnego i zażądała pomocy holownika, który też przybył z Gdańska i odstawił do Stoczni Gdańskiej cały i nieszkodzony szkuner. Z załogi szkunera nikt nie ucierpiał i jedynie dzięki kaczce prasowej, rodziny załogi były niezmiernie zaniepokojone losem żeglarzy, przypuszczając najgorsze.

## Z GDAŃSKA.

Z okazji poświęcenia kamienia węgielnego dla osiedla Frontu Pracy w Gdańsku wygłosił przywódca stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Forster przemówienie, w którym stwierdził, że narodowi socjaliści starają się w Gdańsku utrzymać spokój i porządek publiczny. Nie pragną oni starć międzypartyjnych i bezwzględnie nie dopuszczają do tego, aby miały miejsce podburzanie i krytykowanie ze strony nieodpowiedzialnych czynników.

**Podziękowanie.** Zarząd gdyńskiego oddziału P. C. K. tą drogą składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swoją współpracą w czasie „Tygodnia P. C. K.” przyczynili się do powiększenia funduszu oddziału.

## Wspaniała manifestacja katolicka.

Niedzielny zjazd młodzieży eucharystycznej zamienił się w godzinach wieczornych we wspaniałą manifestację katolicką.

Nieszpory, które odprawiono około godz. 20-iej w kościele N. M. Panny zgromadziły tłumy publiczności, które z chwilą sformowania się procesji z Najświętszym Sakramentem wrosły do kilku tysięcy osób. Wobec tak licznej uczestnictwa zmieniono w ostatniej chwili kierunek procesji, która udała się do kościoła Serca Jezusa Skwerem Kościuszki, ul. Świętojańska, Starowiejska, obok dworca, 10 Lutego i na koniec 3 Maja. Na przodzie postępowały sztandary i orkiestra, dalej tłumy młodzieży, poczem pod baldachimem ks. kanonik Turzyński, niosąc monstrancję, znowu orkiestra i tłumy wiernych.

Całe ulice zaległy tłumy publiczności, a doniosłe śpiewanie pieśni rozbrzmiewało echem w całym śródmieściu. Członkowie związku młodzieży katolickiej postępowali niosąc zapalone świece, co przy oświetleniu procesji przez reflektory potęgowało jeszcze bardziej uroczysty nastrój. W ciągu zjazdu przykrym grzybem było pewnego rodzaju zbagatelizowanie jego przez władze, gdyż delegat Komisarjatu Rządu p. nac. Żydowo przybył z 45 min. opóźnieniem za uroczystą akademią. Nie widzieliśmy też żadnego przedstawiciela władzy w procesji.

Niedzielne uroczystości pozostaną na długo w pamięci każdego uczestnika.

## Opłaty adiacenckie

najaktualniejszym zagadnieniem gospodarczym w Gdyni.

W tych dniach odbyło się w Komisariacie Rządu w Gdyni szereg konferencji w sprawie znolizowanego prawa budowlanego, a szczególnie w sprawie opłat adiacenckich.

Opłaty te przewidujące zwrot wartości gruntów stanowiących własność gminy, dalej **ponoszenie kosztów budowy jezdnii i chodników**, jak również kosztów założenia przewodu wodociągowego i kanalizacyjnego są w Gdyni bardzo wysokie i wykorzystanie przez komisarza rządu praw przewidzianych znolizowanym prawem budowlanym, wpłynie niewątpliwie na zahamowanie ruchu budowlanego.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej w Gdyni.

### Przejęcie zbankrutowanej stoczni.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej należy zaliczyć bodajże do najdłuższych, gdyż zakończyło się po północy. Nie będziemy tu przytaczali wszystkich spraw załatwionych na tem posiedzeniu, gdyż zabrałoby to za wiele miejsca, ograniczamy się więc do punktów najważniejszych.

Na wstępie zebrania komisarz rządu odczytał pismną odpowiedź na przeszło

#### DWADZIEŚCIA ZARZUTÓW

podniesionych również na piśmie w postaci interpelacji radnego **Ignacego Szutenberga** (rodowitego Kaszuby). Obszerna odpowiedź komisarza rządu, zakończona stwierdzeniem, że pomimo zobowiązania ze strony interpelanta **dostarczenia dowodów** na poparcie podniesionych zarzutów, pozostały one głośnie, dalej, że pomimo parokrotnego zaproszenia w celu **osobistego wyjaśnienia** szeregu punktów radny Szutenberg nie uważał za stosowne przybyć — wywołała wrazenie. Radni zażądali zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec zarzutów p. Szutenberga.

Na wniosek komisarza rządu postanowiono przedłożyć całą sprawę na najbliższym posiedzeniu połączonych komisji radzieckich.

Dwie dalsze interpelacje dotyczyły sprawy

#### BUDOWY MOSTU NAD TORAMI W OKOLICY CHILONII

i podjęcia walki z hałasem ulicznym. W sprawie mostu, komisarz rządu poczynił

Szczególnie zaniepokojeni są nabywcy **małych działek budowlanych**, dla których ponoszenie wysokich opłat adiacenckich przekracza ich możliwości finansowe. Jak nas informują, Komisariat Rządu ma zamiar uwzględnić postulaty właścicieli niewielkich działek budowlanych i placów, natomiast skorzystalć zamierza z nadanych mu praw w stosunku do właścicieli terenów przewyższających 1,5 ha.

W najbliższych dniach ma się ukazać w powyższej sprawie oficjalny komunikat komisariatu rządu, który wyjaśni kto i w jakiej mierze z pośród właścicieli placów i parcel ponosić będzie opłaty adiacenckie.

#### PRZEJĘCIA PRZEZ GMINĘ AKCJI STOCZNIA GDYŃSKIEJ.

Sprawę tę referował radny mec. Jankowski. Referent stwierdził, że dzięki prasie konieczność przejęcia Stoczni Gdynińskiej została z obszernymi motywami podana do wiadomości ogółu, to też tylko w krótkich słowach podkreślił znaczenie stoczni dla portu naszego, dla naszej floty handlowej i dla samego miasta, oraz zaznaczył, iż istnieją faktyczne i realne możliwości dla utrzymania stoczni, której zatrudnienie przyczyni się jednocześnie do zmniejszenia bezrobocia i dźwignięcia przemysłu i handlu zalepcza.

Stocznia Gdynińska została założona w roku 1928, a w roku 1929 powstała spółka akcyjna z kapitałem 2 milionów złotych mająca na celu eksploatację stoczni. Kapitał akcyjny znajdował się w rękach: 76% Stocznia Gdańska, 8% Zjednoczone Huty Królewska i Laury, 8% Starachowice i 8% Zieleniewski. Przy stałym powiększaniu zajętego przez stocznię terenu zajęła ona w roku 1936 22,900 m kw. placu z 1500 m kw. budynków krytych. Teren stoczni należy do Urzędu Morskiego i został wydzierżawiony na przeciąg jeszcze 27 lat, tj. do roku 1963.

Niestety likwidatorzy stoczni popełnili wielki błąd wypowiadając umowę dzierżawną. Stocznia wydzierżawiła też w swoim czasie pływający dok od Stoczni Gdańskiej z czynszem dzierżawnym 82 tys. złotych rocznie.

Obroty stoczni przedstawiały się jak następuje:

rok	1928 obrót	258 tys.	strata	117 tys.
„ 1929	„ 660	„	„ 119	„
„ 1930	„ 725	„	„ 231	„
„ 1931	„ 445	„	„ 254	„
„ 1932	„ 587	„	„ 123	„
„ 1933	„ 869	„	„ 101	„
„ 1934	„ 1687	„	„ 392	„
„ 1/2 1935	„ 209	„	„ 179	„

Jak widzimy więc dzięki kolosalnym stratom sytuacja stała się beznadziejna i w roku 1936 w marcu zapadła uchwała likwidacji Stoczni.

W związku z wytworzoną sytuacją Stocznia Gdańska, posiadająca 76% udziałów w kapitale akcyjnym i mająca pretensję do Stoczni Gdynińskiej z tytułu niezapłaconej dzierżawy za pływający dok w wysokości 306.00 złotych proponowała odstąpienie swego udziału, łącznie z pretensją za dzierżawę doku za sumę 150 tys. złotych, dając jednocześnie opcję na powyższą tranzakcję do dnia 31 sierpnia br. włącznie.

Powracając do kwestii gospodarki Stoczni Gdynińskiej referent stwierdził, iż głównym błędem był

#### BRAK KAPITAŁU OBROTOWEGO,

dalej nieproporcjonalnie wysoka dzierżawa doku wynosząca ca 82 tys. złotych rocznie, przy wartości doku oszacowanego następnie przez komisję na maksimum 100 tys. złotych. Niemiejszą przyczyną upadku stoczni była nierzeczowa gospodarka.

Biorąc wszystkie argumenty i za przeciw przejęciu stoczni przez gminę miejską referent stwierdza, że Gdynia **musi posiadać własną stocznię** i w tym kierunku został sporządzony wniosek komisji.

W tym momencie wyjaśnia komisarz rządu, że gmina miejska nie zamierza zostać wyłącznym właścicielem stoczni i prowadzić jej we własnym zakresie, chodzi jedynie

#### O ZLIKWIDOWANIE KAPITAŁU OBCEGO

jako udziałowca w stoczni i utrzymanie tego ważnego warsztatu pracy. Dotychczasowi udziałowcy stoczni gdynińskiej, posiadający 24% kapitału zrezygnowali na rzecz gminy miejskiej ze swych udziałów, tak, że gmina dysponować może 100% kapitału zakładowego, jeśli zlikwiduje udział Stoczni Gdynińskiej. Komisarz Rządu przeprowadził już w międzyczasie szereg konferencji z nową grupą kapitalistów, którzy przejęli by udziały Stoczni Gdynińskiej. Są nimi: Wspólnota Interesów, oraz Zakłady Ostrowieckie. Miasto zatrzymałoby minimalny udział, umożliwiający jedynie kontrolę pracy stoczni.

Rada miejska po wysłuchaniu referatu i wyjaśnieniu komisarza rządu

#### JEDNOGŁOSNIE PRZYJĘŁA WNIOSEK

uchwalający przejęcie udziałów Stoczni Gdańskiej i upoważniający komisarza rządu, wzgl. jego zastępcę do przeprowadzenia tranzakcji.

## Z kraju.

**Jubileusz konfraternii propinatorów we Lwowie.** W związku z 240-leciem założenia lwowskiego „bractwa szynkarzy” odbędzie się tamże 9. i 10. września w okresie Targów Wschodnich ogólnopolski zjazd restauratorów. Konfraternia lwowska, pierwsza na ziemiach Rzeczypospolitej mieszczańska, organizacja zawodowa sprzedawców napojów alkoholowych posiada statut zatwierdzony w roku 1696. Karta uczestnictwa w zjeździe lwowskim (cena 5 zł) upoważnia do 50% zniżki kolejowej, bezpłatnego udziału w wycieczce do browarów i bezpłatnego udziału w bankiecie. Zgłoszenia bezpośrednio do biura: Lwów — Rynek 24.

**Bawila w Koninie komisja ministerialna**, która badała na miejscu sprawę budowy kanału Morzysławskiego. Zarząd Wodny w Koninie otrzymał polecenie przeprowadzenia jeszcze w tym roku szczegółowych studiów, przyczem dodatkowo przyznano 35.000 zł na uzupełnienie zdjęć dla opracowania projektu budowy kanału. Prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku rozpoczną się roboty przy budowie kanału.

## Ograniczyć zakup wyrobów zagranicznych.

**Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.).** W dążeniu do poprawy bilansu handlowego podjęta została przez czynniki rządowe akcja, która ma na celu ograniczenie zakupów wyrobów zagranicznych.

Minister opieki społecznej zalecił, aby wyroby zagraniczne były sprowadzane tylko w wyjątkowych wypadkach i za każdorazową jego zgodą. Podobne zarządzenia mają być wydane i w innych ministerstwach. (r)

# Sekciarskie brednie o synodzie biskupów polskich, bratobójczej walce w Hiszpanii i... otruciu Farona.

Od pewnego czasu przestaliśmy się zajmować ruchem sekciarskim w Bydgoszczy, niechętnie bowiem zajmujemy się czymś życiem prywatnym. Zgorszenie jakie dawał rzekomy „duchowni” sektę Farona w Bydgoszczy — **Przechocki i Kędziarski**, pociągając za sobą **usuńcie obu ze stanowisk** i wyrzucenie z tzw. Kościoła Narodowego. Zachodzą jednak nowe okoliczności nie pozwalające dłużej na milczenie. Dwumiesięczny pobyt **Hodura** w Polsce i przywiezione przez niego dolary zasłaniają materiałnie zanikające gminy i wydawnictwa sekciarskie. W wydawnictwach tych, kolportowanych w Bydgoszczy i na Pomorzu, roi się od uszczypliwych uwag o duchowieństwie rzymsko-katolickim. Szczyt perfidii osiągnęła „Polska Odrodzona” — organ tzw. Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Warszawie — która w przedostatnim numerze pouczała swoich wyznawców, aby nie zaczepiali duchownych innych wyznań. Pismo to jest niepoprawne. W każdym numerze wypisuje najrozmaitsze brednie i złośliwości o Kościele Katolickim.

Oto szeptata chwastów, zerwanych z sekciarskiej grządy:

## O synodzie biskupów w Częstochowie.

„Radzono tam nad ustawami dewizowymi, które wprawiły Świątym w kłopot, bo utrudniają wywóz „Świętopietrza” do Rzymu”.

**Bratobójcza walka.** „Wine za wlokacę się od kilku tygodni krwawa walka w Hiszpanii ponoszą długowickowi wychowawcy”.

„W Madrycie zaarrestowano biskupa Jana Membres oraz członków jego rodziny w momencie usiłowanej ucieczki. Aresztowania dokonała milicja. Biskupa osadzono w katedrze zamienionej na więzienie. Siostra biskupa miała przy sobie milion pesetów. Podczas rewizji w pałacu biskupim znaleziono 8 milionów pesetów i liczne kosztowności, które skonfiskowano i zdeponowano w Banku Hiszpańskim”.

**Piorun uderzył w pałac Papieża.** „Piorun uderzył w rezydencję letnią papieża, znana jako Castel Gandolfo, powodując ogień, który wyrządził szkody na kilka tysięcy dolarów. Piorun uderzył w pałac w tym samym tygodniu, kiedy papież wybierał się tam na wakacje. Wypadek ten jest ogromnym ciosem dla wiary katolickiej, ponieważ wierni uważają ten wypadek za ostrzeżenie dla papieża, mieszkającego w bogatych pałacach, podczas gdy Chrystus nie miał gdzie głowy położyć”.

Podziwiamy cierpliwość czytelników tych niewybrednych piśemek. Konfiskata mogłaby u naiwnych sekciarzy wywołać wrażenie, że wszystko co tam nasmarowali — to prawda. Pozostawmy im to złudzenie do czasu aż się nawrócą.

Chciał się bodaj „nawrócić” odszczepieniec **Faron**. Gdyby nie amnestia, która umorzyła szereg jego przewinień w związku z bezprawnym rozwiązaniem małżeństw, skorzystałby on zapewne z uczynionej mu przez wysłanników Hodura oferty na **wyjazd do Ameryki**, gdzie mu przyobiecano jakąś diecezję sekciarską, zalecał swoją sektę w Polsce oddać w zależność Hodura. Dzisiaj (po amnestii!!!) Faron udaje zucha, ogłosił bowiem, że „wzgardził rentownym stanowiskiem” w Ameryce, a ponadto przekonał się, że namawiano jednego „księdza” Hodurowego, by tenże **otrul podstępnie „biskupa” Farona**. Zbrodniarzowi chciał niejakim Padevski (przebywającym obecnie za Oceanem) ułatwić ucieczkę zagranicę.

Z tych rewelacji widza Czytelnicy najlepiej, co to za dobre towarzystwo, ci „narodowi” sekciarze. Obojętnie jak się wabia.

## Zboczenia sekciarstwa.

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych istnieje kilkaset dziwacznych nieraz sekt, które prowadzą zacieklą walkę konkurencyjną. Każda sekta wysiła się, aby zwerbować jak najwięcej zwolenników, nie przebijając nieraz w środkach.

Niedawno — jak donosi „Katholisches Leben” z 23 ub. m. — jedna z sekt amerykańskich ogłosiła, że w jej świątyni **wyznawcy w czasie „nabożeństwa” mogą palić**. Prasa amerykańska, ironizując z tego powodu, pisze, że sekta owa mogłaby jeszcze ogłosić, że jej zwolennicy w czasie „nabożeństwa” otrzymują kawę lub herbatę — byłaby nowa oryginalna kawiarnia.

## Szczury wypędzają ludność z całej wyspy.

Na jednej z wysp położonej na południowym Atlantyku, rozpowroszczyła się plaga szczurza tak dalece, że cała ludność w ilości 167 osób zamieszkujących tę wyspę, postanowiła wemigrować. Wszystkie środki stosowane celem zwalczania tej plagi, zawiodły. Szczury niszczą wszystkie zapasy żywności, atakując ustawicznie mieszkania. Wyczerpani mieszkańcy zażądali ewakuację ich z tej wyspy.

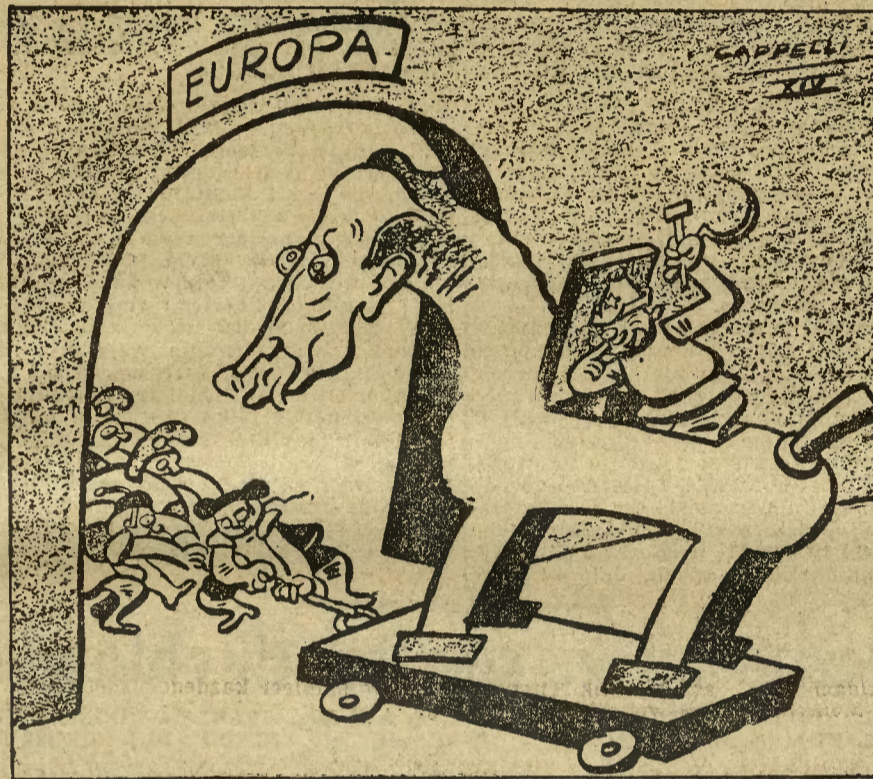
Czasami te dziwactwa sekciarzy wkraczają niemal w dziedzinę patologii. Baptyści, działający i u nas i w Rosji, specjalnie umieją wytwarzać u swych zwolenników zbiorową psychozę. Wśród zwolenników gmin, które baptyści założyli w Rosji, szerzą się praktyki, zakrawające na kult pogański o podkładzie patologicznym. W lasach gubernii wiackiej kwitnie np. kult „świętego promienia”. We wschodniej ścianie domu dziwni ci poganie wycinają okienko i w chwili, gdy padnie przez nie promień wschodzącego słońca, rzucają się na ziemię, oddając mu cześć jako bóstwu. Gdzieindziej znów kwitnie kult bałwana, zwanego Doszkunem, któremu wyznawcy ofiarują krew czarnego koguta.

W Polsce sekciarze, jak wiadomo, też próbują zapuścić korzenie. Na Górnym Ślą-

sku ostatnio grasują agenci sekty „Złotego Wieku”, odznaczający się wielkim fanatyzmem. Zapowiadają onj bliski koniec świata i błędnie interpretując Apokalipsę, głoszą o zbliżającym się tysiącletnim panowaniu Chrystusa na ziemi, wytwarzają w ludziach psychozę i przyczyniają się do zatrucia atmosfery życia społecznego.

**Sekciarstwo nie tylko ze stanowiska religijnego, ale nawet państwowego jest zjawiskiem szkodliwym, wytwarza bowiem fanatyczną nienawiść między obywatelami, Pozbawia ludzi zdrowego sądu o rzeczach i ulega wpływom czynników, pochodzących z obcych krajów, które nieraz wykorzystują propagandę sekciarską dla szerzenia akcji wyrotowej, co niejednokrotnie było stwierdzone.**

## Humor polityczny zagranicą.



Czerwony koń trojański.

# „Trzeba być silnym, trzeba być coraz silniejszym!”

**Avellino, 1. 9. (PAT).** Po zakończeniu manewrów Mussolini wygłosił do wojska i tłumnie zgromadzonego ludu mowę, w której oświadczył m. in.:

Wszystkie siły zbrojne Italii stały się po ostatniej wojnie w Afryce jeszcze bardziej skuteczne, niż były poprzednio. Możemy zawsze w ciągu paru tylko godzin i na podstawie zwykłego rozkazu zmobilizować 8 milionów ludzi, stawiając pod broń olbrzymi blok ludzi, którzy w ciągu 14 lat ery faszywistycznej zostali zaprawieni w duchu poświęcenia i heroizmu.

Lud włoski winien wiedzieć, że jego pokój wewnętrzny i zewnętrzny jest chroniony, a wraz z jego pokojem chroniony jest również pokój świata. Po wojnie, która zakończyła się zwycięstwem nieznanem w dziejach, po wojnie, która była najsprawiedliwszą ze wszystkich, Włochy uzyskały w sercu Afryki olbrzymie i bogate terytoria, które w ciągu dziesiątków lat pozwolą im na pracę oraz na zastosowanie ich zdolności twórczych.

Z tych względów, jak również i innych, odrzucając wprawdzie absurdalną hipotezę pokoju wiecznego, obcą naszej naturze i naszemu temperamentowi, pragniemy żyć ze wszystkimi i jesteśmy zdecydowani ofiarować nasz dział we współpracy z innymi narodami. Ale po katastrofalnym upadku konferencji rozbrojeniowej, w obliczu zwycięstwa, już rozpętanego i którego nie da się zahamować, w obliczu pewnych sytuacji politycznych, będących w toku ciągłego rozwoju, hasłem Włochów epoki faszywistycznej powinny być słowa następujące:

Trzeba być silnym i trzeba być coraz silniejszym, trzeba być tak silnym, aby być zdolnym do stawienia czoła każdej ewentualności i spojżenia w oczy każdemu przeznaczeniu. Temu najwyższemu kategorycznemu nakazowi zostaną podporządkowane całe życie narodu.

Mowa Mussoliniego zakończyła się entuzjastyczną manifestacją tłumów, która długo wznosił okrzyki na cześć szefa rządu.

## Smierć w płonącej stodole.

**Mogilno. (mk)** Groźny pożar wybuchł w nocy na sobotę w **Dusznem pod Mogilnem**. Z nieustalanej przyczyny powstał ogień w stodole rolnika **Maciochy Szczepana**, która spłonęła; dzięki energicznej akcji ratowniczej mogileńskiej straży pożarnej uratowano od zagłady sąsiednie budynki gospodarcze.

W stodole spał właściciel gospodarstwa **Maciocha**, pilnując wymłóconego poprzednio zboża. Rolnika spotkała w płomieniach straszna śmierć przez spalenie.

Straty wynoszą ca 7.650 zł. Policja czyni energiczne dochodzenia w celu wyświetle-  
nia **powodów zbrodniczego podpalenia**.

## Mussolini dziękuje mistrzowi piekarskiemu z Gniezna za życzenia zwycięstwa nad Negusem.

**Gniezno.** Gnieźnieński mistrz piekarski p. Jan Kozanecki, ul. Grzybowo 3, otrzymał z ambasady włoskiej w Warszawie nast. treści list:

„Jego Ekscelencja Szef Rządu Włoskiego otrzymał pocztówkę Pana z wizerunkiem Najświętszej Panny Częstochowskiej, zawierającą życzenia zwycięstwa dla armii włoskiej w Afryce. Wyrażając się z danego mi polecenia przesłać Panu podziękowanie za

uczucia sympatii i uznania dla Italii oraz wyrazi prawdziwego poważania.

I. Sekretarz Król. Ambasady  
(—) Zamboni.

P. Kozanecki, wysyłając życzenia, miał zamiar przesłać Mussoliniemu również symboliczny 1 gram złota i 1 gram rafny. Przy nadaniu przesyłki na pocztę zażądano jednak osobnej opłaty celnej, wskutek czego ze względu na wysoką prawdopodnie opłatę od zamiaru tego ustąpił. (a)

## Europa a Nowa Gwinea

Łatwiej zorganizować pokój w Nowej Gwinei niż w Europie.

Gubernator brytyjski Nowej Gwinei, zamieszkaanej przez kiedyś ludożercze szczepy Papuasów, złożył niedawno temu rządowi australijskiemu, któremu podlega, sprawozdanie roczne. Czytamy w nim ciekawy opis następującego wydarzenia:

Sędzia pokoju stwierdził w czasie jednej ze swoich podróży inspekcyjnych stan wojenny między trzema szczepami Papuasów. Wojna wybuchła na podstawie zarady małżeńskiej jednej z kobiet. Sprawę komplikował jednak fakt, że jednemu ze szczepów skradziono trzy wieprze. Ale nie dosyć tego. Członek jednego szczepu „kupił” sobie żonę z innego szczepu. Żonę mu dostarczono w terminie, ale kupiec nie chciał za towar zapłacić. Te powody wojny skomplikowały zatarg do tego stopnia, że niezadowolni Papuasi ostatecznie potracili głowy i nie wiedzieli, kto z kim i o co walczy.

Sędzia pokoju zgodnie ze swym powołaniem postanowił „zrobić” pokój. Każdy ze szczepów musiał mu przynieść prosiaka i oszczep. Następnie zawołał naczelników szczepów i kazał im oszczepy złamać i przysiąc, że dalszej wojny zaniechają. Na wypadek nowego zatargu zobowiązali się naczelnicy odwołać się do niezgłębionego rozumu „białego pana”.

Gubernator Murray dodaje do tego opisu, że „takie traktaty pokojowe” przetrwają nieraz całe pokolenia.

Biedna Europo! Biedna Ligo Narodów! O ileż wam trudniej zorganizować pokój między cywilizowanymi ludami!

## Zaklinacze węzów.

Pisma londyńskie opowiadają o niezwykłym wypadku, jaki miał miejsce w Indiach. Przed dwoma laty jadowiąca żmija ukąsiła dziesięcioletniego syna pewnego kupca. Chłopczyk umarł i został pochowany. W drugą rocznicę śmierci syna odnośny kupiec był na rynku w Allahabad, gdzie zwrócił uwagę na popisy zaklinaczy węzów, wśród których spostrzegł swego syna.

Sprawa znalazła się przed sądem. Zaklinacze węzów oświadczyli, że swego czasu wykopali zmarłego chłopca i przywrócili mu życie, wobec czego chłopiec do nich należy. Policja stara się tę tajemniczą historię wyjaśnić.

## Jak długo trwa służba wojskowa w poszczególnych państwach?

W związku z wprowadzeniem 2-letniej służby wojskowej podajemy zestawienie ile trwa ta służba w innych państwach: Czechosłowacja — 2 lata, Polska — 18 miesięcy — 21 miesięcy, Rosja Sowiecka 2—3 lata, Francja — 2 lata, Anglia 12 lat, Litwa — 18 miesięcy, Szwajcaria 10 — 103 dni, Włochy 18 miesięcy, Belgia 8 — 14 miesięcy, Holandia 5 i pół — 15 miesięcy, Szwecja 90 — 140 dni, Jugosławia 18 — 24 miesięcy, Rumunia 18 miesięcy, Węgry 12 lat.

# Dział Gospodarczy

## Ważne przypomnienie dla rolników.

Dnia 31 października br. upływa termin zawierania układów konwersyjnych przez Bank Akceptacyjny.

Wszystkim rolnikom, którzy mają długi (czy to wekslowe czy hipoteczne) w Kasie Stefczyka, w Banku Rolnym, w Komunalnej Kasie Oszczędności, czy w innej instytucji finansowej, przypominamy, że układy konwersyjne przez Bank Akceptacyjny muszą być zawarte w terminie do dnia 31 października 1936 roku.

Układy konwersyjne na Bank Akceptacyjny można zawierać na długi rolnicze, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 roku w instytucjach finansowych (bankach). Długi, zaciągnięte u osób prywatnych, nie podpadają konwersji na Bank Akceptacyjny. Ponadto nie nadają się zupełnie do układu długi nierolnicze, długi powstałe po dniu 1 lipca 1932 r. długi nieściągalne, długi rolników grupy A. (Grupa A obejmuje wszystkie gospodarstwa wiejskie, których obszar nie przekracza: na terenie województwa poznańskiego 50 ha, a na terenie pomorskiego 75 ha), nie przewyższające złotych sto w danej instytucji wierzycielskiej i długi rolników grupy B. (Do grupy B należą gospodarstwa wiejskie o obszarze ponad 50 ha do 500 ha) nie przekraczające złotych tysięcy w jednej instytucji wierzycielskiej. Instytucja finansowa obowiązana jest zawrzeć układ konwersyjny przez Bank Akceptacyjny ze wszystkimi rolnikami grupy A, bez względu na stopień zadłużenia. Oczywiście przy zawieraniu układów, dług rolnika grupy A winien być całkowicie zabezpieczony, przy czym jako formy zabezpieczenia służyć mogą: wpisy hipoteczne, papiery wartościowe, weksel lub skrypty dłużne z żyrem lub poręka, wreszcie weksle własne dłużników.

Zdarzają się często wypadki, że instytucja finansowa żąda zabezpieczenia hipotecznego o dwadzieścia procent wyższego niż wynosi dług, który ma ulec konwersji. Żądanie takie jest niezasadne.

Jeśli chodzi o rolników grupy B — to instytucja finansowa musi jedynie wówczas zawierać układ konwersyjny przez Bank Akceptacyjny, gdy zadłużenie gospodarstwa nie przewyższa 75 procent zrewidowanego szacunku instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego.

Który z rolników, mających długi bankowe, czy to wekslowe czy hipoteczne, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r., nie postara się do dnia 31. X. b. r. o skonwertowanie tych długów, ten nie będzie mógł korzystać z ustaw oddłużeniowych i może się narazić na to, że wierzyciele zażądną od niego zwrotu całej sumy dłużnej i będą mieli prawo wyegzekwować ją.

## W sprawie skonwertowanych długów rolniczych.

**CZY W RAZIE NIEZAPŁACENIA PRZEZ ROLNIKA-DŁUŻNIKA DWÓCH PO SOBIE NASTĘPUJĄCYCH RAT, INSTYTUCJA FINANSOWA MA PRAWO EGZEKWOWAĆ CAŁĄ KWOTĘ SKONWERTOWANEGO DŁUGU?**

(w). Z kół naszych czytelników włościańskich otrzymujemy skargi, że niektóre instytucje finansowe grożą rolnikom, którzy nie zapłacili dwóch po sobie następujących rat skonwertowanego długu, unieważnieniem układu konwersyjnego i egzekucją całej kwoty skonwertowanej, przeto uważamy za konieczne stwierdzić, że **instytucje finansowe nie mają prawa unieważnienia układu konwersyjnego.**

Rozporządzenie, dotyczące konwersji długów rolniczych przez Bank Akceptacyjny. Powiada istotnie, że kto nie zapłaci dwóch z kolei przypadających rat skonwertowanego długu, ten traci prawo do korzystania z konwersji, tego dług może być natychmiast przez instytucję wierzycielską całkowicie egzekwowany. Ponieważ położenie gospodarce rolnictwa pogorszyło się i zachodziła obawa, że wielu rolników nie będzie mogło zapłacić przypadających rat i wskutek tego zostanie zlicytowanych, dnia 21 gru-

Niechże więc wszyscy ci rolnicy, którzy mają długi w bankach i dotąd je nie skonwertowali, natychmiast poczynią starania o konwersję. — bo 31 października br. to termin nie tak bardzo odległy. Instytucje finansowe obowiązane są zawrzeć układy konwersyjne na Bank Akceptacyjny z rolnikami. Gdyby zaś któraś z nich wzbraniała się zawrzeć układ, trzeba zażądać od niej, by odmówienie zawarcia układu wyśtosowała na piśmie i pismo to wysłać do komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym (Warszawa, ul. Nowogrodzka 50) z wnioskiem o zawarcie układu bezpośrednio, gdyż układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy instytucji wierzycielskiej. (w).

## Angielski kontyngent na polskie bekony

Z powodu zmniejszenia dostaw kolonialnych, kontyngenty na bekony dla różnych krajów zostały nieznacznie podwyższone. **Nowa kwota przywozu bekony z Polski w okresach 2-tygodniowych wynosi obecnie 14,616 cwt, czyli o 104 cwt więcej niż dotychczas.**

## Podatek dochodowy od zarobków robotników sezonowych.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło by przy wypłacaniu wynagrodzenia robotnikom sezonowym zatrudnionym na robotach publicznych oraz w przemyśle budowlanym; **nie potrącano podatku dochodowego, o ile wynagrodzenia te, obliczone w stosunku rocznym, nie przekraczają kwoty zł 2.500.**

Za robotników budowlanych uważać należy robotników żelbetonowych, murarzy, cieśli i pomoc budowlaną tylko wówczas, jeśli **charakter ich zatrudnienia jest sezonowy**, a więc jeżeli nie są to robotnicy zatrudnieni przy robotach budowlanych; prowadzonych przez cały rok na terenie zakładów pracy przemysłu włókienniczego, metalowego czy innych, z istoty swej produkcji pracujących cały rok.

Niedobraze z tego tytułu kwoty podatku dochodowego Ministerstwo Skarbu umarza. **Jakie podatki płacimy we wrześniu?**

W miesiącu wrześniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 25 września — **zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936**, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 września — **II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936** przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

3) do 15 września — **podatek dochodowy na rok 1936** przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 16 sierpnia br. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymują po dniu 15 sierpnia br., upływa z 30-tym dniem po doręczeniu nakazu;

4) do 7 września — **podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę**, wypłacanych przez służbowawcę w sierpniu br.;

5) do 5 września — **podatek od energii elektrycznej**, pobrany w czasie od 16 do 31 sierpnia br.; do 20 września — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni września br.

Ponadto płatne są we wrześniu **zaległości odroczone lub rozłożone na raty** z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## St. Szukalski Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1936 r.

Koniczyna czerwona . . . . .	100,00—135,00
Koniczyna szwedzka . . . . .	110,00—145,00
Koniczyna biała . . . . .	70,00—115,00
Koniczyna żółta w łuskach . . . . .	30,00—35,00
Koniczyna żółta oduszczone . . . . .	55,00—68,00
Przełot . . . . .	60,00—70,00
Rajgras angielski . . . . .	60,00—70,00
Tymotka . . . . .	20,00—25,00
Seradela . . . . .	22,00—25,00
Wyka látowa . . . . .	20,00—22,00
Peluszka . . . . .	20,00—22,00
Groch Wiktorja . . . . .	22,00—26,00
Groch polny . . . . .	18,00—21,00
Groch folgera . . . . .	20,00—23,00
Rzepak zimowy . . . . .	28,00—32,00
Rzepak letni . . . . .	30,00—35,00
Len . . . . .	32,00—34,00
Mak niebieski . . . . .	55,00—60,00
Mak biały . . . . .	65,00—70,00
Łubin żółty . . . . .	14,00—15,00
Łubin niebieski . . . . .	11,00—13,00
Gorzycza . . . . .	30,00—35,00
Tatarka . . . . .	22,00—24,00
Konopie . . . . .	40,00—44,00

## Zmniejszenie ilości świadectw przemysłowych.

W lipcu 1935 roku świadectw przemysłowych wypadających na przedsiębiorstwa przemysłowe było 8.163, na przedsiębiorstwa handlowe 16.259. W lipcu 1936 roku ilość świadectw spadła do następujących cyfr: na przedsiębiorstwa przemysłowe przypadało 7.359 świadectw, na przedsiębiorstwa handlowe 15.236.

## Podatek wojskowy można odpracować.

Wprowadzony, jak wiadomo, podatek wojskowy jest wymierzany osobom, które nie służyły w wojsku, bądź z tego powodu, że otrzymały podczas przeglądu wojskowego kategorię C lub D, bądź które zostały zaliczone do nadterminowych.

Ponieważ wpływy z tego podatku były tak niewielkie, że niejednokrotnie nie pokrywały kosztów administracji, już dawniej pojawił się **projekt zniesienia go**. Sprawa ta wkroczyła ostatnio na realne tory i odpowiedni projekt jest w opracowaniu. Zamiast poboru podatku wojskowego wysuwany jest nowy projekt, przewidujący wprowadzenie obowiązku „**odrobienia**” podatku w ciągu 6 dni rocznie, przez przeciąg 8-miu lat.

Ci, którym praca taka na robotach publicznych mogłaby przynieść zawodowy lub materialny uszczerbek, byłiby od obowiązku tego zwolnieni.

## Ekspert morski półfabrykatów i gotowych wyrobów drzewnych zwolniony od podatku przemysłowego od obrotu.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, na podstawie którego zwolniło od podatku przemysłowego od obrotu obroty przedsiębiorstw przemysłowych, osiągnięte z eksportu wyprodukowanych przez nie półfabrykatów i gotowych wyrobów drzewnych, dokonanego przez krajowych eksporterów drewna drogą morską, za pośrednictwem krajowych lub gdańskich firm ekspedycyjnych, trudniących się zawodowo ekspedycją.

Za krajowego eksportera drewna uważa się krajowe przedsiębiorstwa handlowe, zakupujące od przedsiębiorstw przemysłowych na własny rachunek półfabrykatów lub gotowe wyroby drzewne w celu wyeksportowania poza granice celne Rzeczypospolitej.

## Znaczna zniżka cen trzody chlewnej

**W ANGLII GENY ZA BEKON PODNIOSŁY SIĘ, A U NAS SPADŁY. — CENY BYDŁA NIE WYKAZUJĄ NARAZIE ZMIAN. — CENY CIELĄT NIECO SIĘ OBNIŻYŁY.**

(w). Na wszystkich rynkach krajowych zaznaczyła się w ubiegłym tygodniu znaczna zniżka cen świń. **Ceny trzody chlewnej obniżyły się raptownie o dziesięć złotych na kwintalu (100 kg.)**. W dniu 18-go sierpnia br. płacono na targowicy poznańskiej za świnię (tuczniaki) pełnomiesiste od 120—150 kg. żywej wagi zł 104 do 108 za 100 kg. W dniu 25 sierpnia płacono już tylko 96 do 98 zł za 100 kg żywej wagi. Nadmienić należy, że na rynku warszawskim zniżka cen świń nastąpiła wcześniej. Gdy Poznań notował jeszcze 108 zł, to Warszawa notowała za ten sam towar 104 zł.

Główną przyczyną zniżki cen świń jest niewątpliwie wzrost podaży. W dniu 18 sierpnia spędzono na targowicy poznańskiej 1440 świń, a w dniu 25 sierpnia br. — 1680 świń. Do wszystkich miast w Wielkopolsce i na Pomorzu przywieziono ostatnio większą ilość świń kresowych. Na zniżkę cen świń wpłynęło również wydatne obniżenie kontyngentu wywozu świń do Niemiec. Bekoniarnie płaciły ostatnio za trzode

chlewna, dostarczana przez rolników-producentów na warunkach kontraktowych, 86 do 90 zł na 100 kg żywej wagi. W wolnym handlu ceny, płacone przez bekoniarnie wynosiły przeciętnie 80 do 84 zł za 100 kg z w. W ostatnich dniach w wolnym handlu płaćca handlarze za świnię typu bekonowego 72 do 76 zł za 100 kg żywej wagi. Natomiast **w Anglii ceny za bekon podniosły się o 4 do 6 szylingów**. (Zaiste ciekawe, dlaczego w tym czasie, kiedy ceny za bekony na rynkach angielskich wzrosły, u nas w kraju, płaci się za świnię bekonowe niższe ceny.) Na rynku angielskim zwykowały również ceny smalcu. Na rynku krajowym natomiast, ceny smalcu obniżyły się.

Ceny bydła nie wykazują narazie zmian. **Jedynie obniżyły się o cztery złote na kwintalu ceny cieląt**. Ponieważ tendencje na rynku trzody chlewnej kształtują zazwyczaj tendencje na rynku bydła, **nie należy spodziewać się zwykłej cen bydła**. Warszawa wskazuje nawet tendencje ku zniżce.

## Bez żydowskiego pośrednika

W czasie od 17 do 22 ub. m. wydział komisowy Kasy Targowej w Warszawie dokonał sprzedaży — dostarczonej bezpośrednio od rolników ewentualnie od spółdzielni rolniczych trzody w ilości 765 sztuk o wadze 102.642 kg i wypłacił rolnikom kwotę 88.639,42 zł. Oprócz trzody żywej wydział komisowy Kasy Targowej sprzedał 670/2 świń bitych, o wadze 28.228,05 kg, wypłacając rolnikom kwotę 30.299,88 zł. Przeważająca cena za świnię bitą wypadła 1,07, zaś za trzodę żywą 0,86 za 1 kg. **Zaznaczyć należy, że handel byłym znajdującym się wyłącznie w rękach żydowskich, to też pierwsze kroki bezpośredniej dostawy przez rolników trzeba powitać z uznaniem.**

## Rzemiosło wielkopolskie — a żydzi.

Na zebraniu Narodowo-Chrześc. Zjednoczenia Rzemiosła w Gnieźnie, prezes tamt. oddziału, Józef Zakrzewski, wezwał mistrzów rękodzielniczych, aby nie przyjmowali do nauki uczniów żydów.

## Koszty utrzymania w Niemczech wzrastają.

Według danych Państwowego Urzędu Statystycznego Niemiec wskaźnik kosztów utrzymania wzrasta stale. Wzrost on w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0,8%, osiągając 125,8%. Oznacza to również wzrost

w stosunku do tego samego okresu czasu z roku ubiegłego, o 1%. Od roku 1933 wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł o 6,2%, a w stosunku do roku 1934 o 2,9%, biorąc za podstawę wskaźnik z lat 1913/14 — 100. Wskaźnik cen żywności wynosi 81,9%, co oznacza, w stosunku do poprzedniego miesiąca zwyk: o 0,8%, zaś w stosunku do maja o 1,1%. Ta zwykła nastąpiła głównie wskutek znacznej podwyżki cen za jaja. Duży wzrost notuje wskaźnik cen za kartofle, ponieważ od maja podniósł się aż z 31,3% do 104,4%. Wskaźnik kornego utrzymuje się bez zmiany, w wysokości 95,5%. Wskaźnik cen za wyroby tekstylne wzrósł również. Wskaźnik cen za ubrania wzrósł od maja z 70 do 70,8, a w ostatnim miesiącu do 71,1%.

## Nowy okres rozwoju Kółek Rolniczych w Wielkopolsce.

W dniu 26 ub. m., odbyło się zebranie prezesów Powiatowych Towarzystw Kółek Rolniczych. Obradom przewodniczył prezes W. T. K. R., p. Stanisław Mikołajczyk. Przedmiotem obrad były: akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, zagadnienie dostaw bezpośrednio przez producentów dla wojska, akcja zwalczania bezrobocia oraz plan pracy W. T. K. R. na najbliższą przyszłość. Terenowa praca W. T. K. R. ma być oparta w przyszłości, między innymi na podziale kompetencji w pracy pomiędzy Izba Rolniczą, a jedyną, dobrowolną, społeczną,

niezależną organizacją rolniczą, jaką na terenie Wielkopolski jest W. T. K. R. W związku z ustaleniem programu pracy W. T. K. R. na przyszłość, prezes Mikołajczyk wygłosił przeszło godzinne przemówienie, które cechowała głęboka znajomość tematu oraz ujmowanie najistotniejszych problemów wsi wielkopolskiej od podstaw. Zwany stosunków rolniczych w Wielkopolsce przewidują nowy okres rozwoju Kółek Rolniczych na podstawie unowocześnień oraz ideowo pogłębiętych metod pracy.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

**Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem”.**  
**Pogotowie ratunkowe:** Dniem tel. 507, Pogotowie pożarnicze tel. 618.  
**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.  
**Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „Cegniska” przy ul. Magazynowej otwarta we wtorek i piątek od godz. 17 do 19.  
**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych,** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

### Repertuar kin:

**Słońce:** „Karjera”.  
**Stylowy:** „Dr. X”.  
**Świt:** „Spełnione marzenia”.

**Malowidła.** Z ub. soboty na niedzielę (30. 8. 36) na chodnikach w rozmaitych punktach miasta oraz na kamienicach, stanowiących własność żydów, namalowano szereg haset antyżydowskich. M. in. „Precz z żydami do Palestyny”, „Tu mieszka żyd”, „Żyd, żyd, żyd” etc. Żydzi wnieśli podobno protest do policji.

**Kupcy inowrocławscy na F. O. N.** W sali hotelu „Basta” odbyło się plenarne zebranie Stow. Samodzielnych Chrześc. Kupców, które zagał p. R. Kaźmierczak, informując zarazem członków o akcji zbiorkowej na Fundusz Obrony Narodowej. Doskonale opracowany referat o konieczności dobrozajstwa naszej armii wygłosił prezes p. St. Knast, przedstawiając jednocześnie uchwały w tej sprawie zarządu Zw. Stow. Kupieckich w Poznaniu. Po przeprowadzonej dyskusji zebrani uchwaliли powołać komitet zbiorkowy na F. O. N., w skład którego weszli pp. Knast, przewodniczący, Kaźmierczak, zast. przewodniczącego oraz członkowie J. Dzioch, M. Feigel, Grzeszkowiak, Hennig, Kubaszewski, Lewandowski i Piarowski. Akcją zbiorkową obejmie komitet i powiat inowrocławski i dokooptuje dalszych członków z powiatu. Uchwalono złożyć na F. O. N. poniższe stawki: przedsiębiorstwa I kategorii 1000 zł, w II kategorii w wysokości 5% od podatku przemysłowego (jednak minimum 100 zł), w III kategorii 40 zł i w IV kategorii 5 zł. Powyższy patriotyczny czyn kupiectwa inowrocławskiego jest godziwie pochwalony i znajdzie niewątpliwie naśladowców wśród innych organizacyj.

**Wójtostwo — Zachód nabyło dom na biura.** Na podstawie uchwały Rady Gminnej Wójtostwa Inowrocław-Zachód pod przewodnictwem wójta p. M. Eckiertha uchwaliło nabyć dom z dwiema parcelami budowlanymi przy ul. Karola Marcinkowskiego (dawn. Cmentarna) za bardzo niską cenę — 16 tys. zł. W sobotę ub. dokonano aktu kupna. W nabytym domu będą się mieścić biura wójtostwa, mieszkanie wójta, woźnego i pracownika wójtostwa.

**Chleb dla Polaków.** Dotychczas zażydżony ogromnie Radziejów Kuj. zaczyna polszczyć swoje placówki przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze. Ostatnio zostały otwarte dwa przedsiębiorstwa polskie — chrześcijańskie, placówki handlowo-zbożowe i to filia „Rolnika” z Kruszwicy, filia firmy zbożowej Maciejewski z Inowrocławia. Obecnie odczuwają mieszkańcy Radziejowa brak polskiego składu bławatów. Również kupcy innych branż mogliby się osiedlić. Informacyj dokładnych w tej sprawie udziela kupiec p. Bolesław Kruszyński, skład żelaza, Radziejów Kuj. P. Kruszyński jest Wielkopolaninem i po osiedleniu się tam prowadzi energiczną walkę gospodarczą z żydostwem. Założenie 2 filii polskich firm zbożowych poważnie podważyło egzystencję 5 żydów-kupców zbożowych w tym dotychczas zażydżonym kilkudziesięcym mieście kujawskim. Walka gospodarcza z żydostwem wydaje obfity plon — **Chleb dla Polaków.**

**Po pogrzebie teściowej skradli rower.** Czesław Lewandowski i Józef Gołiński z Podgórz-Torunia przybyli 28 sierpnia na pogrzeb teściowej do majątności Ściborze, pow. Inowrocław. Wykorzystali oni tę okazję i skradli w nocy rower z domu tej majątności, poczem się ulotnili do Torunia.

**Kradzieże.** Bronisław Trockiej, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Jezuickiej 3 skradziono w pokoju kąpielowym w tut. Solankach złoty zegarek damski, wartości 180 zł. Wład Piesińskiemu, zam. przy ul. Św. Krzyszkiej 27 skradziono ospę z jego chlewa. Eleonorze Gole, zam. przy ul. Św. Krzyszkiej 34 skradziono ślubne obrączki, pierścionek i 2 chusteczki, wartości 50 zł. Jako podejrzaną o tą kradzież przytrzymała policja służącą Zofię Głuszak.

**Wypadek samochodowy.** W ub. sobotę jechał z Bydgoszczy samochód ciężarowy firmy Kaliski z Konina, załadowany próżnymi skrzyniami. Prócz szofera jechało samochodem 4 osoby. Tuż przed Jaksicami (pow. Inowrocław) blisko toru kolejki cukrowni Tucznie zauważył szofer na 20 m przed sobą pędzący parowóz kolei. Chcąc uniknąć niechybnego zderzenia i katastrofy, szofer w ostatniej chwili szybko skręcił i wjechał do rowu, wywracając się z samochodem. Wypadek oprócz lekkich obra-

żeń pasażerów nie pociągnął za sobą groźniejszych skutków, podczas gdy samochód uległ zniszczeniu.

**MOGILNO. (mk) Jarmark.** We wtorek, 8. września br. odbędzie się w Mogilnie jarmark ogólny tj. kramny oraz na bydło i konie. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

**Osobiste.** Instruktor pow. pożarnictwa p. Fejge przerywa urzędowanie wyjeżdżając do Warszawy na trzy miesięczny kurs instruktorski VII klasy.

**Odznaczenie.** Miejskowe Koło L. O. P. P. za długoletnią działalność organizacyjną w LOPP nadało dyplom p. Antoniemu Zbychorskiemu, dentyście w Mogilnie.

**Wyjazd harcerzy wołyńskich.** W Przyjezierzu pod Mogilnem w przepięknym uzdrowisku rozwinęła Harcerska Chora-giew Wołyńska obóz harcerski połączony z kursem dla drużynowych. W ostatnim tygodniu harcerze zwinęli obóz, wyjeżdżając na Wołyń, zadowoleni z miłego i serdecznego przyjęcia w Wielkopolsce.

**Płoną stogi i zabudowania rolników.** W ostatnich dniach zanotowano znowu kilka wypadków pożarów w powiecie mogileńskim. W Cieczchu na szkodę rolnika Zacholskiego Ignacego spłonął stóg żyta, wartości 800 zł. W Trzemiąlu na szkodę rolnika Maciejewskiej Katarzyny spłonęły dwa stogi z pszenicą i żytem, wartości 2600 zł. W Wójcinie na szkodę rolnika Bandocha Antoniego spłonął dom mieszkalny z umeblowaniem, garderobą, bielizną i innymi rzeczami. Strata wynosi 6000 zł. Spłonęło również całe mienie lokatora Bandocha, wart. 1400 zł. Obaj byli ubezpieczeni.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W Dobskach przebywający na wakacjach u gospodarza Stachnego 11-letni wnuczek Nowak Henryk z Bydgoszczy przy zabawianiu się sieczkarką konną uciął sobie trzy palce u ręki. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala.

**Kradzieże.** Ze stajni rolnika Sobczaka Franciszka w Gościeszynie nieznani spraw-

cy uprowadzili trzy konie robocze, wartości 1.600 zł. — Z mieszkania Barwickiej Fr. w Ślawsku Wielkim skradziono bieliznę wartości 150 zł. Skradzioną bieliznę znaleziono u niejakiej Rychlińskiej w Rzezycy, która aresztowano.

## Gniezno.

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gnieźnie, ulica Mieczysława 27, m. 3, przyjmuje zamówienia na abonament na miesiąc sierpień. „Dziennik Bydgoski” dostarczamy naszym abonantom w dom, każdorazowo w dniu wydania, nawet w wypadku skonfiskowania pierwszego nakładu.**

**Kradzież roweru.** Franciszkowi Gluchowskiemu, zam. ul. przy Reźni 2, skradziono pozostawiony bez dozoru w gmachu magistrackim rower męski, wart. 60 zł.

**Umorzenie śledztwa.** Śledztwo przeciwko Katarzynie Grendowiczowej i Zofii Wichniewiczowej nie wykazało, by wymienione dopuściły się zbrodni niedozwolonego zabiegu.

**Z kieszeni płaszczka skradziono** w czasie targu Jadwidze Rąkiewskiej z Gościeszyna, powiatu żnińskiego, 21 zł gotówki. Policja poszukuje kieszonkowca.

**„Hrabina Marica” w Gnieźnie.** Dzisiaj we wtorek o godz. 20 wystawia dyrektor opery poznańskiej p. Zygmunt Wojciechowski znaną operetkę Kalmana p. t. „Hrabina Marica”.

**Lekkoomyślność woźnicy powodem wypadku.** Franciszek Trzciniński z Górnica pozostawił bez dozoru na ulicy Żuławy swój zaprzęg konny. Konie spłoszyły się od przejeżdżającego motocykla, i pobiegły z wozem w ulicę św. Jana, gdzie przejechały 4-letniego chłopca Waleriańczyka z ul. św. Jana 5. Chłopczyk doznał lekkich obrażeń cieleśnych. Za brak dozoru winna Trzcinińskiego spotkać przykładowa, surowa kara.

**„Dziennik Bydgoski” nabyć można w Gnieźnie codziennie w dniu wydania już o godz. 17-tej w wszystkich kioskach gnieźnieńskich.**

## Śmierć w płonącej stodole.

**Mogilno. (mk)** Groźny pożar wybuchł w nocy na sobotę w Dusznem pod Mogilnem. Z nieustalonej przyczyny przyczynił się ogień w stodole rolnika **Maciochy Szczepana**, która spłonęła; dzięki energicznej akcji ratowniczej mogileńskiej straży pożarnej uratowano od zagłady sąsiednie budynki gospodarcze.

W stodole spał właściciel gospodarstwa Maciocha, pilnując wymłóconego poprzednio zboża. Rolnika spotkała w płomieniach straszna śmierć przez spalenie.

Straty wynoszą ca. 7.650 zł. Policja czyni energiczne dochodzenia w celu wyświelenia powodów zbrodniczego podpalenia.

## Mussolini dziękuje mistrzowi piekarskiemu z Gniezna za życzenia zwycięstwa nad Negusem.

**Gniezno.** Gnieźnieński mistrz piekarski p. Jan Kozanecki, ul. Grzybowo 3, otrzymał z ambasady włoskiej w Warszawie nast. treści list:

„Jego Ekscelencja Szef Rządu Włoskiego otrzymał pocztówkę Pana z wizerunkiem Najświętszej Panny Częstochowskiej, zawierającą życzenia zwycięstwa dla armii włoskiej w Afryce Wschodniej.

Miło mi, wywiązując się z danego mi polecenia przesłać Panu podziękowanie za

uczucia sympatii i uznania dla Italii oraz wyrazić prawdziwego poważania.

I. Sekretarz Król. Ambasady (—) Zamboni.

P. Kozanecki, wysyłając życzenia, miał zamiar przesłać Mussoliniemu również symboliczny 1 gram złota i 1 gram nafty. Przy nadaniu przesyłki na poczcie zażądano jednak osobnej opłaty celnej, wskutek czego ze względu na wysoką prawdopodobnie opłatę od zamiaru tego ustąpił. (a)

## PRUSZCZ. (w) Chcesz mieć dach nad głową — wspieraj straż ogniową!

Z okazji tygodnia propagandy przeciwpożarowej urządzają ochotnicze straże pożarne rejonu piętego (Pruszcz—Gruczno) w niedzielę, dn. 6. września br. wielką rewję strażacką w Pruszczy. Program tej uroczystości jest następujący: O godz. 6 pobjudka, o godz. 9 zbiórka drużyn strażackich przed dworcem, o godz. 9.45 wymarsz na nabożeństwo, o godz. 12 wspólny obiad strażacki (podczas obiadu koncert), od godz. 14—16 zabawa ludowa, połączona z różnymi niespodziankami, od godz. 16—19 pokazy strażackie, o godz. 19 wymarsz do sali p. Peka, gdzie odbędzie się zabawa taneczna. Pokazy strażackie i zabawa ludowa odbędzie się na łące p. Suwalskiego w Pruszczy. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na zagospodarowanie poszczególnych jednostek strażackich. Spodziewamy się, że społeczeństwo tut. w zrozumieniu wielkiej idei O. S. P. w uroczystości tej wzniosłej organizacji liczny weźmie udział.

**ŚWIECIE. (t) Z posiedzenia rady miejskiej.** W ub. piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. kom. burmistrza Kęsika. M. in. poruszono sprawę zaległego komornego w domach miejskich, przyczem rada domaga się, by ci, którzy pracują, opłacali komorne. Przyjęto sprawozdanie z dokonanych prac w parku miejskim, na targowisku bydłowym i w ogródkach działkowych dla bezrobotnych. Prace w przebudowie parku pochło-

nęły sumę 28.239,53 zł, na targowisku 10.169,67 zł na działki obrócono kwotę 11.714,04 zł. Przystąpiono do omawiania poprawek poczynionych w budżecie na bieżący okres gospodarczy. W budżecie zostały dokonane pewne zmiany tak po stronie dochodów jak i rozchodów, a to m. in. przez skreślenie wstawionych do budżetu spodziewanych dotacji na budowę mostu przez Wdę i budowę stadionu, gdyż wpływ spodziewanych subwencji na te prace jest bardzo wątpliwy. Poprawiony budżet został przyjęty większością głosów. Uzupelniono statut o pobieraniu opłat targowych w dni targów wielkich i małych. Przedłożony regulamin przepisów sanitarno porządkowych uchwalono odłożyć aż do następnego posiedzenia w celu zaznajomienia się z jego treścią przez członków rady. Przyjęto instrukcję kancelaryjną dla biur Zarządu Miejskiego. Omawiano sprawę koszar i wreszcie w wolnych wnioskach omawiano jeszcze kilka drobniejszych spraw bieżących.

**Bezcelność młodego żydka.** Na ulicy Dworcowej spotkało kilku polskich młodzińców żydka Przedeckiego i tam w sprzeczce z nim doszło do ostrej wymiany zdań, w rezultacie czego powiedział żydek: „wy świnie polskie, my po waszych łbach bedziemy deptać...”. O powyższem donieśli naoczni świadkowie do policji.

**O barak dla eksmitowanych.** Obszerne, historyczne śpichlerz solny położony przy ulicy Wodnej będący własnością miasta ma zostać już w najbliższych tygodniach przebudowany na barak dla eksmitowanych.

Kosztem około 10.000 zł powstanie więc pomieszczenie dla około 25 rodzin. Przebudowa zostanie wykończona jeszcze przed okresem zimowym.

**CHOJNICE. Niedaleko rozbicie inwalidów.** Jak już donosiliśmy w korespondencji z Chojnic, utworzył się tu komitet organizacyjny nowej organizacji inwalidzkiej pod nazwą Zjednoczenia Inwalidów Wojny Światowej na Poznańskie i Pomorze, ośrodek Chojnice. Ostatnio miało się odbyć zebranie organizacyjne, na które komitet zapowiedział przyjazd delegata zarządu swego z Poznania. Jak się okazało, delegat nie przyjechał a komitet oświadczył, że zawiadomiono go telefonicznie, iż delegat spadł z tramwaju i potłukł sobie nogę(?!). Wobec tego komitet chciał zebranie organizacyjne zamienić na zebranie informacyjne dla swych kilku członków. Na to nie zgodzili się obecni członkowie Związku Inwalidów R. P. z p. Dąbrowskim, prezesem wojewódzkim z Torunia na czele. Wśród ogólnego podniecenia komitet w obawie o swe bezpieczeństwo zamknął zebranie organizacyjne. Pod adresem komitetu padały ostre słowa, domagające się zaprzestania nowych prób rozbijania inwalidów na dwa obozy. Wezwać musiano policję, wskutek interwencji której zebrani opuścili lokal zebrania. Komitet z kilkoma sympatykami udał się do swego biura na informacyjne zebranie. I ci sympatycy przekonują się — oby nie zapóźno — że źle robią, osłabiając istniejącą zasłużoną organizację inwalidzką.

## Grudziądz.

**Nocny dyżur** pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

### Repertuar kin:

**Apollo:** „Pieśń miłości” najnowszy film amerykański z Janem Kiepurą.

**Gryf:** „Moja mała” Nadprogram: Specjalny reportaż z XI Olimpiady w Berlinie.

**Orzeł:** „Całe miasto o tem mówi”.

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc WRZESIEŃ oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-jej. Kalendaryzj teatralny.**

**Piątek, 4. IX. godz. 20:** „Głupi Jakób”, świetna komedia Rittnera w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem znakomitego artysty sceny polskiej Kazimierza Junoszy-Śtepańskiego.

**Osobiste.** W ub. piątek powrócił z urlopu wycieczkowego p. prezydent miasta Włodek i od soboty 29 ub. m. objął normalne urzędowanie.

**Sokolice w obronie barw naszego miasta.** Pracą i wynikami Sokolice grudziądzkie zjednały sobie świat sportowy w Polsce. To też zaproszeni na zawody jest więcej, niż wolnych terminów. I tak w ubiegłą niedzielę startowała drh. Wisniewska w Krakowie na trójboju pań c mistrzostw Polski drh. Staruszkiewiczówna i Gawrońska w Pabjanicach na poolimpijskich zawodach lekkoatletycznych z udziałem Niemek i dr. Szumilowska Gertruda na międzynarodowych zawodach pływackich z udziałem Amerykan w Warszawie.

**Pożar w powiecie grudziądzkim.** W majątku Gawłowice w pow. grudziądzkim wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach gospodarczych. Pastwą ognia padł dach z papy oraz 20 fur konicznych, złożonej na strychu. Straty wynoszą 5.800 zł. Jak wykazało wdrożone śledztwo przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina w zabudowaniach.

**Kradzież na szosie.** Rolnikowi z Tuszewa Gustawowi Gogolinowi skradli nieznanego osobnik z wozu 50 kgr jeczmienna, w chwili gdy rolnik jechał ze zbożem do miasta. Policja jeczmięń porzucony przez złodzieja znalazła, lecz sprawcy kradzieży nie zdołano przytrzymać.

**Kajak do odebrania.** W komisariacie II. P. P. znajduje się kajak na którym wyrzuty napis „Da!”. Prawy właściciel może kajak odebrać w godzinach urzędowych.

## Niemiec łyż naród polski.

**Gniezno.** Obywatel niemiecki, mistrz słusarski Adam, zam. przy ul. Sienkiewicza, dopuścił się wobec swoich lokatorów znieważenia ich uczuć narodowych. Policja doprowadziła Adama do sądziego śledczego, który po przesłuchaniu zwolnił go. Adam odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy. (ap)

## Z M A R L I.

S. p. **Jadwiga Gutowska**, urzędniczka miejska w Grudziądzu.

S. p. **Wojciech Pasala**, lat 71, w Toruniu.

S. p. **Józef Piątkowski**, em. nauczyciel w Koscianie.

S. p. **Kazimierz Sokolowski** ze Smuszewa, lat 36, referent oświatowy konsulatu polskiego w Strasburgu.

S. p. **Wincenty Kudlicki**, em. skarbnik miejski w Ostrzeszowie.

# Dział Gospodarczy

## Ważne przypomnienie dla rolników.

Dnia 31 października br. upływa termin zawierania układów konwersyjnych przez Bank Akceptacyjny.

Wszystkim rolnikom, którzy mają długi (czy to wekslowe czy hipoteczne) w Kasie Stefczyka, w Banku Rolnym, w Komunalnej Kasie Oszczędności, czy w innej instytucji finansowej, przypominamy, że układy konwersyjne przez Bank Akceptacyjny muszą być zawarte w terminie do dnia 31 października 1936 roku.

Układy konwersyjne na Bank Akceptacyjny można zawierać na długi rolnicze, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 roku w instytucjach finansowych (bankach). Długi, zaciągnięte u osób prywatnych, nie podpadają konwersji na Bank Akceptacyjny. Ponadto nie nadają się zupełnie do układu długi nierolnicze, długi powstałe po dniu 1 lipca 1932 r. długi nieściągalne, długi rolników grupy A. (Grupa A obejmuje wszystkie gospodarstwa wiejskie, których obszar nie przekracza: na terenie województwa poznańskiego 50 ha, a na terenie pomorskiego 75 ha), nie przewyższające złotych sto w danej instytucji wierzycielskiej i długi rolników grupy B. (Do grupy B należą gospodarstwa wiejskie o obszarze ponad 50 ha do 500 ha) nie przekraczające złotych tysiąc w jednej instytucji wierzycielskiej. Instytucja finansowa obowiązana jest zawrzeć układ konwersyjny przez Bank Akceptacyjny ze wszystkimi rolnikami grupy A, bez względu na stopień zadłużenia. Oczywiście przy zawieraniu układów, dług rolnika grupy A winien być całkowicie zabezpieczony, przy czym jako formy zabezpieczenia służyć mogą: wpisy hipoteczne, papiery wartościowe, weksel lub skrypty dłużne z żyrem lub poręka, wreszcie weksle własne dłużników.

Zdarzają się często wypadki, że instytucja finansowa żąda zabezpieczenia hipotecznego o dwadzieścia procent wyższego niż wynosi dług, który ma ulec konwersji. Żądanie takie jest niczym niezasadnione.

Jeśli chodzi o rolników grupy B — to instytucja finansowa musi jedynie wówczas zawierać układ konwersyjny przez Bank Akceptacyjny, gdy zadłużenie gospodarstwa nie przewyższa 75 procent zrewidowanego szacunku instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego.

## Zmniejszenie ilości świadectw przemysłowych.

W lipcu 1935 roku świadectw przemysłowych wypadających na przedsiębiorstwa handlowe 16.259. W lipcu 1936 roku ilość świadectw spadła do następujących cyfr: na przedsiębiorstwa przemysłowe przypadało 7.359 świadectw, na przedsiębiorstwa handlowe 15.236.

## Podatek wojskowy można odpracować.

Wprowadzony, jak wiadomo, podatek wojskowy jest wymierzany osobom, które nie służyły w wojsku, bądź z tego powodu, że otrzymały podczas przeglądu wojskowego kategorię C lub D, bądź które zostały zaliczone do nadterminowych.

Ponieważ wpływ z tego podatku były tak niewielkie, że niejednokrotnie nie pokrywały kosztów administracji, już dawniej pojawił się projekt zniesienia go. Sprawa ta wkroczyła ostatnio na realne tory i odpowiedni projekt jest w opracowaniu. Zamiast poboru podatku wojskowego wysuwany jest nowy projekt, przewidujący wprowadzenie obowiązku „odrobienia” podatku w ciągu 6 dni rocznie, przez przeciąg 8-miu lat.

Ci, którym praca taka na robotach publicznych mogłaby przynieść zawodowy lub materialny uszczerbek, byłoby od obowiązku tego zwolnieni.

## Ekspert morski półfabrykatów i gotowych wyrobów drzewnych zwolniony od podatku Przemysłowego od obrotu.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, na podstawie którego zwolniono od podatku przemysłowego od obrotu przedsiębiorstwa przemysłowych, osiągnięte z eksportu wyprodukowanych przez nie półfabrykatów i gotowych wyrobów drzewnych, dokonanych przez krajowych eksporterów drewna drogą morską, za pośrednictwem krajowych lub gdańskich firm ekspedycyjnych, trudniących się zawodowo ekspedycją.

Za krajowego eksportera drewna uważa się krajowe przedsiębiorstwa handlowe, zakupujące od przedsiębiorstw przemysłowych na własny rachunek półfabrykaty lub gotowe wyroby drzewne w celu wyeksportowania poza granicę celne Rzeczypospolitej.

Który z rolników, mających długi bankowe, czy to wekslowe czy hipoteczne, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r., nie postara się do dnia 31. X. b. r. o skonwertowanie tych długów, ten nie będzie mógł korzystać z ustaw oddłużeniowych i może się narazić na to, że wierzyciele zażądamy od niego zwrotu całej sumy dłużnej i będą mieli prawo wyegzekwować ją.

## W sprawie skonwertowanych długów rolniczych.

**CZY W RAZIE NIEZAPŁACENIA PRZEZ ROLNIKA-DŁUŻNIKA DWÓCH PO SOBIE NASTĘPUJĄCYCH RAT, INSTYTUCJA FINANSOWA MA PRAWO EGZEKWOWAĆ CAŁĄ KWOTĘ SKONWERTOWANEGO DŁUGU?**

(w). Z kół naszych czytelników włościańskich otrzymujemy skargi, że niektóre instytucje finansowe grożą rolnikom, którzy nie zapłacili dwóch po sobie następujących rat skonwertowanego długu, unieważnieniem układu konwersyjnego i egzekucją całej kwoty skonwertowanej, przeto uważamy za konieczne stwierdzić, że **instytucje finansowe nie mają prawa unieważnienia układu konwersyjnego.**

Rozporządzenie, dotyczące konwersji długów rolniczych przez Bank Akceptacyjny, powiada istotnie, że kto nie zapłaci dwóch z kolei przypadających rat skonwertowanego długu, ten traci prawo do korzystania z konwersji, tego dług może być natychmiast przez instytucję wierzycielską całkowicie egzekwowany. Ponieważ położenie gospodarce rolnictwa pogorszyło się i zachodziła obawa, że wielu rolników nie będzie mogło zapłacić przypadających rat i wskutek tego zostanie zlicytowanych, dnia 21 gru-

Niechże więc wszyscy ci rolnicy, którzy mają długi w bankach i dotąd je nie skonwertowali, natychmiast poczynią starania o konwersję, — bo 31 października br. to termin nie tak bardzo odległy. Instytucje finansowe obowiązane są zawrzeć układy konwersyjne na Bank Akceptacyjny z rolnikami. Gdyby zaś któraś z nich wzbraniała się zawrzeć układ, trzeba zażądać od niej, by odmówienie zawarcia układu wystosowała na piśmie i pismo to wysłać do komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym (Warszawa, ul. Nowogrodzka 50) z wnioskiem o zawarcie układu bezpośrednio, gdyż układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy instytucji wierzycielskiej. (w).

dnia 1935 roku wydało Ministerstwo Skarbu rozporządzenie (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 611), wprowadzające dwuletnią karencję skonwertowanych długów rolniczych, czyli odroczenie spłat kapitału na okres dwóch lat z tym, że w terminach przypadających rat, dłużnik, mający dług skonwertowany w Banku Akceptacyjnym, płacić będzie tylko procenty od kapitału w wysokości cztery i pół na rok. Jeśli więc raty płatności z tytułu zawartych układów konwersyjnych przypadają po terminie wejścia w życie wspomnianego wyżej rozporządzenia, to dłużnicy obowiązani byli w tych terminach płatności płacić tylko procent, a nie kapitał. Skoro tedy któryś z tych dłużników nie zapłacił dwukrotnie procentu, to **instytucja finansowa ma prawo egzekwować tylko niezapłacone procenty, a nie całej kwoty skonwertowanego długu. Wobec karencji nie wolno unieważniać układu konwersyjnego.**

## Znaczna niżka cen trzody chlewnej

**W ANGLII CENY ZA BEKON PODNIOSŁY SIĘ, A U NAS SPADŁY. — CENY BYDŁA NIE WYKAZUJĄ NARAZIE ZMIAN. — CENY CIELĄT NIEGO SIĘ OBNIŻYŁY.**

(w). Na wszystkich rynkach krajowych zaznaczyła się w ubiegłym tygodniu znaczna niżka cen świń. Ceny trzody chlewnej obniżyły się raptownie o dziesięć złotych na kwintalu (100 kg.). W dniu 18-go sierpnia br. płacono na targowicy poznańskiej za świnię (tuczniaki) pełnomiesiste od 120—150 kg. żywej wagi z 104 do 108 za 100 kg. W dniu 25 sierpnia płacono już tylko 96 do 98 zł za 100 kg żywej wagi. Nadmienić należy, że na rynku warszawskim niżka cen świń nastąpiła wcześniej. Gdy Poznań notował jeszcze 108 zł, to Warszawa notowała za ten sam towar 104 zł.

Główną przyczyną niżki cen świń jest niewątpliwie wzrost podaży. W dniu 18 sierpnia spędzono na targowicy poznańska 1440 świń, a w dniu 25 sierpnia br. — 1680 świń. Do wszystkich miast w Wielkopolsce i na Pomorzu przywieziono ostatnio większą ilość świń kresowych. Na niżkę cen świń wpłynęło również wydatne obniżenie kontyngentu wywozu świń do Niemiec.

Bekoniarnie płaciły ostatnio za trzode

chlewna, dostarczana przez rolników-producentów na warunkach kontraktowych, 86 do 90 zł na 100 kg żywej wagi. W wolnym handlu ceny, płacone przez bekoniarnie wynosiły przeciętnie 80 do 84 zł za 100 kg z. w. W ostatnich dniach w wolnym handlu płaćca handlarze za świnię typu bekonowego 72 do 76 zł za 100 kg żywej wagi. Natomiast w Anglii ceny za bekon podniosły się o 4 do 6 szylingów. (Zaiste ciekawe, dlaczego w tym czasie, kiedy ceny za bekony na rynkach angielskich wzrosły, u nas w kraju, płaci się za świnię bekonowe niższe ceny.) Na rynku angielskim zwykował również ceny smalcu. Na rynku krajowym natomiast, ceny smalcu obniżyły się.

Ceny bydła nie wykazują narazie zmian. Jedynie obniżyły się o cztery złote na kwintalu ceny cieląt. Ponieważ tendencje na rynku trzody chlewnej kształtują zazwyczaj tendencje na rynku bydła, nie należy spodziewać się wyższych cen bydła. Warszawa wskazuje nawet tendencje ku niżce.

## Bez żydowskiego pośrednika

W czasie od 17 do 22 ub. m. wydział komisowy Kasy Targowej w Warszawie dokonał sprzedaży — dostarczonej bezpośrednio od rolników ewentualnie od spółdzielni rolniczych trzody w ilości 765 sztuk o wadze 102.642 kg i wypłacił rolnikom kwotę 88.639,42 zł. Oprócz trzody żywej wydział komisowy Kasy Targowej sprzedał 670/2 świń bitych, o wadze 28.228,05 kg, wypłacając rolnikom kwotę 30.299,88 zł. Przeciętna cena za świnię bita wypadła 1,07, zaś za trzodę żywą 0,86 za 1 kg. W tym samym czasie rolnicy i spółdzielnie rolnicze dostarczyły bezpośrednio na rynek warszawski 35 sztuk bydła, za które otrzymali przeciętną cenę 0,59 za 1 kg. Zaznaczyć należy, że handel byłem znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich, to też pierwsze kroki bezpośrednio dostawy przez rolników trzeba powitać z uznaniem.

## Rzemiosło wielkopolskie — a żydź!

Na zebraniu Narodowo-Chrześc. Zjednoczenia Rzemiosła w Gnieźnie, prezes tamt. oddziału, Józef Zakrzewski, wezwał mistrzów rekordzielniczych, aby nie przyjmowali do nauki uczniów żydów.

## Koszty utrzymania w Niemczech wzrastają.

Według danych Państwowego Urzędu Statystycznego Niemiec wskaźnik kosztów utrzymania wzrasta stale. Wzrosł on w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0,8%, osiągając 125,8%. Oznacza to również wzrost

## Angielski kontyngent na polskie bekony

Z powodu zmniejszenia dostaw kolonialnych, kontyngenty na bekony dla różnych krajów zostały nieznacznie podwyższone. Nowa kwota przywozu bekony z Polski w okresach 2-tygodniowych wynosi obecnie 14,616 cwt., czyli o 104 cwt. więcej niż dotychczas.

## Podatek dochodowy od zarobków robotników sezonowych.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło by przy wypłacaniu wynagrodzenia robotnikom sezonowym zatrudnionym na robotach publicznych oraz w przemyśle budowlanym; nie potrącano podatku dochodowego, o ile wynagrodzenia te, obliczone w stosunku rocznym, nie przekraczają kwoty zł 2.500.

Za robotników budowlanych uważać należy robotników żelbetonowych, murarzy, cieśli i pomoc budowlaną tylko wówczas, jeśli charakter ich zatrudnienia jest sezonowy, a więc jeżeli nie są to robotnicy zatrudnieni przy robotach budowlanych; prowadzonych przez cały rok na terenie zakładów pracy przemysłu włókienniczego, metalowego czy innych, z isoty swej produkcji pracujących cały rok.

Nieodbrane z tego tytułu kwoty podatku dochodowego Ministerstwo Skarbu umarza. **Jakie podatki płacimy we wrześniu?**

W miesiącu wrześniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 25 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 września — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

3) do 15 września — podatek dochodowy na rok 1936 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doreczono w terminie do dnia 16 sierpnia br. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymają po dniu 15 sierpnia br., upływa z 30-tym dniem po doreczeniu nakazu;

4) do 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w sierpniu br.;

5) do 5 września — podatek od energii elektrycznej, pobrany w czasie od 16 do 31 sierpnia br.; do 20 września — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-stu dni września br.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## St. Szukański Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1936 r.

Koniczyna czerwona . . . . .	100,00—135,00
Koniczyna szwedzka . . . . .	110,00—145,00
Koniczyna biała . . . . .	70,00—115,00
Koniczyna żółta w łuskach . . . . .	30,00—35,00
Koniczyna żółta odłuszczone . . . . .	55,00—68,00
Przełot . . . . .	60,00—70,00
Rajgras angielski . . . . .	60,00—70,00
Tymotka . . . . .	20,00—25,00
Seradela . . . . .	22,00—25,00
Wyka latowa . . . . .	20,00—22,00
Peluszka . . . . .	20,00—22,00
Groch wiktoria . . . . .	22,00—26,00
Groch polny . . . . .	18,00—21,00
Groch folgera . . . . .	20,00—23,00
Rzepak zimowy . . . . .	23,00—32,00
Rzepak letni . . . . .	30,00—35,00
Len . . . . .	32,00—34,00
Mak niebieski . . . . .	55,00—60,00
Mak biały . . . . .	65,00—70,00
Łubin żółty . . . . .	14,00—15,00
Łubin niebieski . . . . .	11,00—13,00
Gorczyca . . . . .	30,00—35,00
Tatarka . . . . .	22,00—24,00
Konopie . . . . .	40,00—44,00

## Nowy okres rozwoju Kółek Rolniczych w Wielkopolsce.

W dniu 26 ub. m., odbyło się zebranie prezesów Powiatowych Towarzystw Kółek Rolniczych. Obradom przewodniczył prezes W. T. K. R., p. Stanisław Mikołajczyk. Przedmiotem obrad były: akcja zbiorczy na Fundusz Obrony Narodowej, zagadnienie dostaw bezpośrednio przez producentów dla wojska, akcja zwalczania bezrobocia oraz plan pracy W. T. K. R. na najbliższą przyszłość. Terenowa praca W. T. K. R. ma być oparta w przyszłości, między innymi na podziale kompetencji w pracy pomiędzy Izba Rolniczą, a jedyną, dobrowolną, społeczną,

niezależną organizacją rolniczą, jaką na terenie Wielkopolski jest W. T. K. R. W związku z ustaleniem programu pracy W. T. K. R. na przyszłość, prezes Mikołajczyk wygłosił przeszło godzinne przemówienie, które cechowała głęboka znajomość tematu oraz umowanie najistotniejszych problemów wsi wielkopolskiej od podstaw. Znawcy stosunków rolniczych w Wielkopolsce przewidują nowy okres rozwoju Kółek Rolniczych na podstawie unowocześnień oraz ideowo pogłębianych metod pracy.







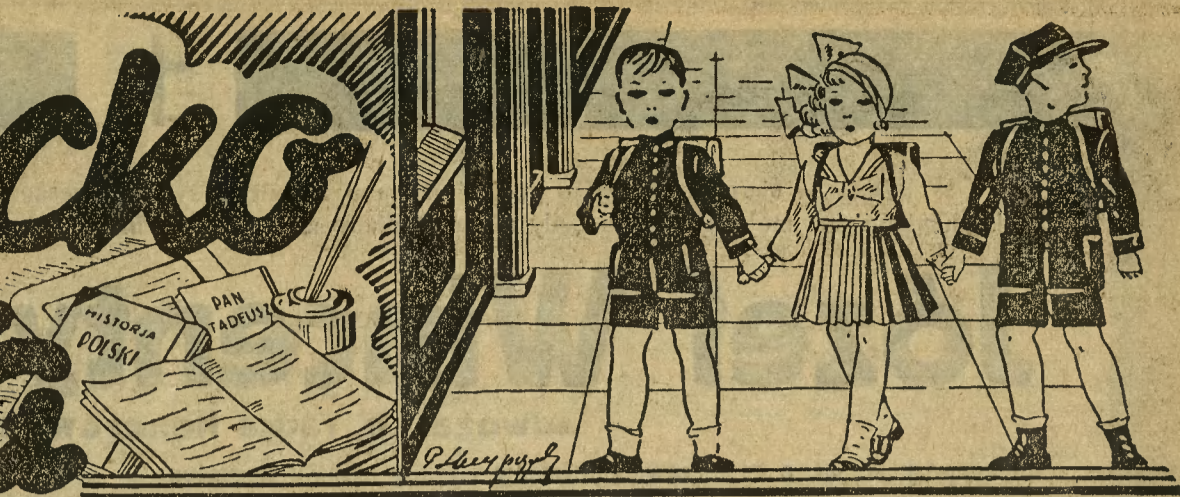








# Dziecko a szkola



Na nowy rok szkolny poleca:  
**teki, torby, śniadanki i piórniki**  
16382 po najniższych cenach tylko  
**ST. NOWAKOWSKA**  
ul. Niedźwiedzia nr. 7  
Telefon 1571 *Fachowa obsługa!*

Duży wybór  
wszelkich artykułów  
szkolnych i biurowych  
poleca po cenach bardzo  
korzystnych (16378)  
**Ryszard Bartel**  
Bydgoszcz, ul. Graowaldzka 20  
(dom p. Rossa)

Artykuły szkolne  
wszelkie materiały pi-  
śmienne poleca po niskich  
cenach (16379)  
**St. Jaworska**  
Plac Poznański 15.

**PAMIĘTAJ**  
16381  
że wszystkie książki szkolne, atlasy,  
mapy, zeszyty, bruliony, wieczne  
pióra i wszelkie przybory szkolne  
nabędziesz korzystnie  
**w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Pl. Teatralny 6**

**KSIĄŻKI SZKOLNE DO WSZYSTKICH SZKÓŁ**  
Wszystkie artykuły szkolne, jak zeszyty, bruliony, bloki, farbki,  
kredki, cyrkle itd. po cenach najniższych i w ogromnym wyborze  
PRZY WIĘKSZYM ZAKUPIE — DÓDATEK. (14383)  
**Stanisław Jankowski** Skład papieru i księgarnia  
Wełniany Rynek 6 **BYDGOSZCZ** Długa 76.

Ubrania  
czapki (16380)  
poleca (16380)  
**J. MACIEJEWSKA**  
Bydgoszcz, Długa 51.

**Papiery, przybory szkolne**  
najlepszy towar — najniższe ceny — tylko  
**Bydgoszcz, ulica Długa nr. 72**  
16384 Nowy Konsum Szkolny.

1926 „MAGNETO” 1936  
właśc. **Franciszek Graczkowski**  
mistrz elektrotechniczny  
**BYDGOSZCZ, ulica Królowej Jadwigi 27** róg Dworcowej — Telefon 1825  
Oddział I. 16429  
**Elektrotechnika automobilowa**  
Naprawa i uzwajanie wszelkich  
elektrycznych części do samo-  
chodów i motocykli jak: magneta,  
dynamy, startery, akumulatory i t. d.  
Oddział II.  
**Naprawa motorów elektrycznych**  
Naprawa i uzwajanie motorów prądu  
stałego i zmiennego wszystkich syste-  
mów oraz wszelkich aparatów elek-  
trycznych na wysokie i niskie napięcia.  
Budowa kolektorów.  
**Reprezentacja i obsługa Bosch.**

istnieje od 1904 roku  
  
**„TORNEDO”**  
W. TORNOW, ULICA DWORCOWA 49.

**POLECENIA**  
**Wózki**  
dziecięce, rowery tania.  
Długa 25. (16392)  
**Abatury**  
wykonuje solidnie Ko-  
złowska, Jagiellońska 30,  
m. 3. (8852)

**Gospodarstwo**  
4-morgowe w dobrym  
położeniu sprzedam. Ta-  
rasiewicz, Owczarki, pow.  
Grudziądz. (16446)  
**Jadalnie**  
okazyjnie. Koziętulskie-  
go 32—1a. (8850)  
**Rower**  
damski i męski, balono-  
wy tania. Gdańska 67/19,  
oficyna. (8344)

**Kucharka**  
restauracyjna, dzielna, od  
zaraz potrzebna. Zgłosze-  
nia z podaniem pensji —  
wieku — odpisy świadectw  
Cukiernia Puczyńskiego —  
Chełmno. (16459)

**Służąca**  
potrzebna. Sienkiewicza  
30—4. (8869)  
**Służąca**  
potrzebna od zaraz. Pio-  
tra Skargi 12, m. 2. (8870)

**Hallo!** Słuchajcie codziennie koncertów  
z Wystawy Radjowej z wyłącznym  
udziałem fortepianów firmy  
**„Arnold Fibiger”-Kalisz, Szopena 9**

**Stenografistka**  
tylko pierwszorzędną si-  
łą potrzebną. Zgł. Żnin,  
Skrzynka pocztowa 6.  
(16447)

**Fryzjer** (8866)  
potrzebny. Dworcowa 73.  
**Szewc** (16415)  
potrzebny. Stroma 32.



**SPRZEDAŻE**  
**S. Singera**  
szycia, gabinetowa tania.  
Jezuicka 8—1. (16414)

**KUPNA**  
**Sklep**  
spożywczy lub innej bran-  
ży, wzgl. kiosk w dobrym  
punkcie wraz z mieszka-  
niem wydzierżawie lub  
kupię od zaraz. Łaskawe  
zgłoszenia do Dziennika  
Bydg. pod „J. Z.”. (16338)

**Przystojna** (16462)  
młodsza panią, wład.  
polskim i niemieckim, do  
bufetu i obsługi gości od  
zaraz potrzebna. Odpis  
świadectw, fotogr. oraz  
podanie pensji do Dzien-  
nika Bydg. pod „Solidna”.

**DZIERŻAWY**  
**Wiatrak**  
w dobrej okolicy, mieszka-  
nie do wydzierżawienia.  
Oferty Dziennik „Wia-  
tr a k”. (16408)

**W Bydgoszczy**  
większą ilość parcel. Mi-  
ńska 14, tel. 8989. (8867)

**Motocykl**  
350 ccm w bardzo dobrym  
stanie kupię. Jaśtak, tar-  
tak, Cękocyn. (16442)  
**Magiel**  
dobrym stanie kupię na-  
tychmiast. Oferty filija  
Dziennika „Magiel”. (8864)

**Bufetowa**  
i dziewczyna potrzebne  
zaraz. Adres Dziennik Byd-  
goski. (16461)

**Wydzierżawie**  
wzgl. sprzedam skład ko-  
lonialny, żelazn. również  
nadający się na skład ma-  
nufaktury w wielkiej wio-  
sce w okolicy Gdyni lub  
zamienię na inną nieru-  
chomość. Zgł. do Dzien-  
nika pod nr. „16445” (16445)

**Kamienica**  
II p. centrum, dochód  
6.000, cena 45 000, wpłaty  
35 000.

**Samochód**  
mały kupię za gotówkę.  
Oferty filija Dzien. Bydg.  
pod „Limuzyna”. (8854)

**Służąca** (8863)  
dobrem gotowaniem, po-  
trzebna zaraz. Gdańska  
52, m. 4. Autokomunikacja.

**MIESZKANIA  
SZUKA**  
**Poszukuje**  
duży pokój kuchnią za-  
raz. „Emerytka” 16402

**Majątki**  
gospodarstwa od 10—3000  
mórg na sprzedaż i dzier-  
żawę. Informator, Śnia-  
deckich 42. (8873)

**LEKcje**  
**Stenografii** (16385)  
pisania na maszynie udzie-  
la Vorreau, Pocha 10.

**Dziewczyna**  
do wszelkich prac domo-  
wych gotowaniem i 7 mies.  
dziecka potrzebna. „Wuj  
Tom” Gdańska. (8865)

**3 pokoje**  
mieszk. pryncyp. poszu-  
kuje emeryt od 1. X 36.  
Of. pod „P. R.” do filiji  
Dzien. Bydg. (8826)

**Platforme** (16443)  
cięższa korzystnie sprze-  
dam. Marciniak, Solec  
Kujawski, Park Miejski.

**POSADY  
WOLNE**  
**Młodszy**  
drogerzysta zaraz potrze-  
bny. Józef Rogowski,  
Świecie, Rynek 6. (16480)

**Potrzebna**  
dziewczyna czysta i ucz-  
ciwa do lat 21. Weysen-  
hoffa 3/1. (8839)

**3 pokoje**  
słoneczne, balkonem, ła-  
zienką, potrzebne i paż-  
dziernika. Oferty filija  
Dziennika Bydg. „Eme-  
ryt”. (16214)

**Restauracja**  
sprzedam lub wydzierża-  
wie. Oferty D z i e n n i k  
Bydgoski Gdynia, „G.  
O.”. (16452)

**Starszy**  
slew gospodarczy potrze-  
bny zaraz Zbeniny p. Cho-  
nice. (16458)

**POKOJE  
WOLNE**  
**Pokój**  
do wynajęcia zaraz. M.  
Focha 10—9. (16433)  
**Stacja**  
dla chłopców. Sobieskie-  
go 2—4. (16427)  
**Dobrze**  
umeblowany pokój. Ciesz-  
kowskiego 13—5. (8860)  
**Pokoik**  
dla pani. ładny. Grodzka  
nr. 6—4. (8871)  
**Dwa**  
umeblowane, słoneczne,  
telefon, oddzielne wejście.  
Gdańska 35—6. 8868  
**2 frontowe**  
utrzymaniem, w g o d y.  
Zduny 13/2. (8848)  
**2 pokoje**  
do wynajęcia. Litewska 8,  
tel. 84-12. (16463)  
**Pokój**  
umeblowany. Wileńska 2,  
m. 3. (8823)  
**Pokój**  
umebl. „Król. Jadwigi” 12,  
m. 5. (8857)  
**Pokój**  
utrzymaniem, obiady. Cie-  
szkowskiego 12—4. (8838)  
**1—2**  
umeblowane, łaźienka.  
Sienkiewicza 10—8. (8836)  
**Pokój**  
Pomorska 3. (8845)  
**Pokój**  
z wygodami. Świętojań-  
ska 21—3. (8853)  
**Ładny**  
pokoik u samotnej. Kra-  
kowska 1—6. (8352)  
**1—2**  
eleganckie umebl. pokoje  
do wynajęcia. Dworcowa  
88—3. (8841)  
**Dobra**  
stacja dla ucni szkol-  
nych. Chrobrego 13—4.  
**Pokój**  
Świętojańska 22—3. (8843)  
**Umeblowany**  
pokój Gdańska 85—5. (8792)

**Pokój**  
niekierujący. Jezuicka 10  
m. 3. 16393  
**Pokój**  
Zduny 1—4. (8855)  
**Pokój**  
Pl. Wolności 7/4. (8856)  
**Pokój**  
łaźienka, ciepły. 20 Sty-  
cznia 20—8. (8862)  
**Pokój**  
umeblowany. Wileńska 1,  
m. 3. (8846)  
**Dobrze**  
umebl. pokój wynajmę.  
Dworcowa 54 m. 3. (8831)  
**Pokój**  
słoneczny, utrzymanie.  
Gdańska 55—4. (8832)  
**Osobne**  
wejście. Warmińskiego  
11—2. (8837)  
**Elegancka**  
stacja dla 2 uczennic —  
doskonałe utrzymanie,  
staranna fachowa opieka.  
Sienkiewicza 18, part. (8849)

**RÓŻNE**  
**600 zł**  
mam prosię o propozyc-  
ję. Dzien. pod „Stanowi-  
sko” (16374)  
**Wspólniczkę**  
względnie współnika do  
składu kapeluszy dam-  
skich z gotówką 2000 zł.  
Of. do Dzien. Bydg. pod  
„Dyrektoryza” (16444)  
**Sporowiec**  
udziałem 1—2000 zł chcą-  
cy wyjechać jachtem kil-  
kuletnią podróż morską,  
wyprawa filmowa. Oferty  
Dziennik Bydgoski Gdynia.  
16451  
**Poszukuje**  
czynnej spółniczki do skła-  
du papieru Gotówka 3000.  
Później ożenek. Panie do  
lat 40 zechcą złożyć oferty  
do Dziennika Bydg. pod  
„Spółka.” (16456)  
**Zgubiony** (16420)  
piasecz damski do ode-  
brania. Flisacka 9, m. 3.

